

Wiadomość Tygodnia

350 LAT OD OBJAWIEŃ W PARAY-LE-MONIAL



27 grudnia minęło dokładnie 350 lat od pierwszego objawienia, jakie otrzymała św. Małgorzata Maria Alacoque w swoim klasztorze we francuskim miasteczku Paray-le-Monial. Jezus przekazał jej tajemnice swojego Serca i z tych wydarzeń rozpoczął się rozprzestrzeniony dziś w całym świecie kult. Z okazji wspomnianego jubileuszu nuncjusz apostolski we Francji, abp Celestino Migliore, odprawił specjalną Mszę św. dziękczynną.

W homilii hierarcha wskazał na paralelną sytuację na świecie w czasach św. Małgorzaty Marii Alacoque i dzisiaj, która wskazuje na ciągłą aktualność odnoszenia się do Serca Bożego.

„W XVII w. istniała wielka potrzeba humanizacji życia prywatnego, rodzinnego, społecznego oraz politycznego ludzkości. I to właśnie w tym kontekście ma miejsce objawienie otrzymane przez Małgorzatę Marię. Atmosfera, w której żyjemy, po raz kolejny oznacza epokę o wielkiej potrzebie humanizacji – podkreślił abp Migliore. – Dziś świat zmagają się ze skutkami pandemii, z niepewnością i strachem o teraźniejszość oraz przyszłość. Nastąpiło też odrodzenie przemocy na wszystkich poziomach. Dochodzi do barbarzyńskiej wojny w Europie Wschodniej i na Bliskim Wschodzie, do dekonstrukcji życia rodzinnego,

społecznego czy politycznego. Do tego pojawia się obojętność wobec przegranych, pokonanych, zapomnianych. Wszystko to składa się na obraz ludzkiej nędzy, w której żyjemy. «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście, a Ja was pokrzepię» – mówi nam Jezus“.

Początki kultu Serca Jezusowego widoczne są już w wiekach średnich, kiedy to niezależnie, w różnych miejscach, pojawia się nabożeństwo do Serca Jezusowego. Od XVII wieku kult Najświętszego Serca rozszerza się na cały Kościół. Przyczyniło się do tego szczególnie dwoje ludzi: św. Małgorzata Maria Alacoque oraz jej spowiednik, św. Jan Eudes. On właśnie jako pierwszy, za pozwoleniem biskupa Rennes, wprowadził w 1670 r. święto Serca Pana Jezusa, które było obchodzone odtąd we wszystkich domach założonego przez niego Zgromadzenia Jezusa i Maryi (eudystów). W dwa lata później otrzymał pozwolenie na odprawienie Mszy św. o Sercu Pana Jezusa. Nabożeństwo zaś do Serca Jezusa łączył ściśle z nabożeństwem do Serca Maryi. Główna jednak zasługa w rozpowszechnieniu kultu Najświętszego Serca przypadła św. Małgorzacie Marii Alacoque (1647-1690) z klasztoru wizytek w Paray-le-Monial. Pan Jezus

wielokrotnie objawiał świętej swoje Serce, a czcicielom Serca obiecywał liczne łaski. We wspomnienie św. Jana Ewangelisty, 27 grudnia 1673 r., siostra Małgorzata Maria, dzięki mistycznej łasce, została obdarzona poznaniem tajemnic Najświętszego Serca Pana Jezusa. Serce Zbawiciela dało jej odczuć, że jest tak często przez ludzi zapominane, a mimo to wciąż ogarnia hojną miłością każdego człowieka. Pan Jezus prosił wizytkę o praktykowanie zadośćuczynienia za niewdzięczność tak wielu ludzi wobec bezgranicznej miłości Boga, objawionej w dramacie Golgoty. Potem następowały kolejne objawienia, podczas których Pan Jezus udzielał jej wskazań o tym, jak szerzyć kult Jego Najświętszego Serca.

Kolejne objawienia miały miejsce w 1674 r., podczas których Pan Jezus wyraził żądanie pierwszopiątkowej Komunii świętej przyjmowanej w duchu wynagrodzenia. W piątek 10 czerwca 1675 r., po oktawie Bożego Ciała, miało miejsce ostatnie objawienie Jezusowego Serca św. Małgorzacie Marii. Jezus powiedział do niej: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję”.

Do Stolicy Apostolskiej napływały potem liczne prośby o zatwierdzenie kultu i święta Serca Pana Jezusa, Rzym jednak długo się wahał. Po dokładnych badaniach Stolica Apostolska uznała wiarygodność objawień św. Małgorzaty Marii i zezwoliła na obchodzenie tego święta. Pierwszy zatwierdził je papież Klemens XIII w 1765 r. Na dzień uroczystości wyznaczono – zgodnie z żądaniem, które Jezus przedstawił św. Małgorzacie Marii – piątek po oktawie Bożego Ciała. Pius IX w r. 1856 rozszerzył to święto na cały Kościół. On również 31 grudnia 1899 r. oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki. Papież Pius XI encykliką „*Miserentissimus Redemptor*” dodał do święta oktawę.

Ogłosił także formularz mszalny i oficjum święta. Pius XII zaś opublikował w 1956 r. specjalną encyklikę „*Haurietis aquas*”, poświęconą czci Jezusowego Serca.

Wśród najpopularniejszych form kultu Serca Jezusa, oprócz samej uroczystości, jest odprawiane przez cały czerwiec nabożeństwo do Serca Jezusa, Litania do Serca Jezusowego, a także akt zawierzenia Sercu Jezusa. Również liczne zakony i bractwa poświęcone są Sercu Jezusa. Najbardziej znane zgromadzenia to: sercanie, sercanki, Bracia Serca Jezusowego, siostry Sacré Coeur oraz urszulanki Serca Jezusa Konającego. Wśród bractw najliczniejsze jest Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, powstałe dzięki inicjatywie zgromadzenia sióstr wizytek, do którego należała św. Małgorzata Maria Alacoque.

Św. Małgorzata Maria Alacoque urodziła się 22 lipca 1647 r. w Lauthecourt we Francji. W wieku 24 lat wstąpiła do klasztoru wizytek w Paray-le-Monial. Już w początkowym okresie swego życia zakonnego doświadczała osobistych spotkań z Jezusem Chrystusem, który przekazał jej zadanie niesienia ludziom posłannictwa o Jego Najświętszym Sercu – kochającym ludzi i spragnionym ich miłości. W związku z otrzymanym orędziem i poleceniem, aby ustanowiono święto czczące Jego Najświętsze Serce oraz przystępowano do pierwszopiątkowej Komunii św. wynagradzającej, doznała wielu przykrości i sprzeciwów.

W pewnych okresach pełniła w klasztorze funkcje asystentki przełożonej zgromadzenia oraz mistrzyni nowicjuszek. Zmarła w klasztorze 17 października 1690 r. w wieku 43 lat. Kiedy wieść o tym rozniósł się po okolicy, wierni przybyli licznie do kościoła, aby pożegnać osobę cieszącą się już za życia opinią świętości. Została ogłoszona błogosławioną przez papieża Piusa IX 18 września 1864 r., a świętą 13 maja 1920 r. przez papieża Benedykta XV. W liturgii Kościoła katolickiego wspomnienie św. Małgorzaty Marii Alacoque obchodzi się 14 października. W ikonografii przedstawiana jest w czarnym habicie wizytek, w rękach trzyma przebite serce.

Za: KAI

Wiadomości z kraju

150 OSÓB ZASIADŁO DO WIGILIJNEGO STOŁU U JEZUITÓW W BYDGOSZCZY

Pozwólcie, że wejdę do środka, bo chcę wam służyć” – tymi słowami przywitał uczestników wigilii bp Krzysztof Włodarczyk, wchodząc do Oratorium św. Jana Pawła II, którego gospodarzem są jezuiti.



Przy stołach zasiadło 150 osób. – Te spotkania są co roku, a ja uczestniczę w nich od chwili, w której zostałem skierowany w to miejsce – powiedział proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy o. Bogdan Choma SJ. – Większość z tych osób przychodzi sporadycznie, ale są i ci, którzy korzystają z naszego wsparcia regularnie. Są też samotni parafianie, którzy w tym konkretnym dniu mogą pobyc razem – dodał.

Spotkanie mogło się odbyć dzięki zaangażowaniu darczyńców, w tym Caritas, jak i wolontariuszy. – Te osoby stają na głowie, by była to prawdziwa wigilia. Poświęcają swój czas, by wszystko udało się przygotować. Na przykład pan Tomek spędził w kuchni kilka dni, by wysmażyć wszystkie ryby, czy ugotować barszcz. Ja ich podziwiam, bo mają swoje obowiązki rodzinne, zawodowe, a jednak chcą – powiedział o. Choma SJ.

Był moment na odczytanie słowa Bożego i na podzielenie się oplatkiem. – Ofiarując jego część, podarujemy kawałek naszego serca, czyli miłość – mówił bp Krzysztof Włodarczyk, dodając, że poruszyły go trzy fragmenty, które wybrzmiały podczas czytania Ewangelii. – Maryja porodziła Syna, owinęła Go w pieluski i położyła w żłobie. Dla Niej wiele to znaczyło. I my – w

Boże Narodzenie – także mamy się rodzić przez wzajemny dar przebaczenia, ale i ten, który otrzymujemy w sakramencie pokuty i pojednania. Potem mamy odkryć troskę Pana Boga, Jemu na nas zależy. I wreszcie położyć Go w centrum naszego życia.

I tego z serca życzę – dodał biskup Włodarczyk. W tegoroczną wigilię włączyły się również osoby z duszpasterstwa anglojęzycznego.
Za: www.jezuici.pl

ŻYWA SZOPKA 2023

W świąteczne dni 24–26 grudnia cały plac franciszkański w Krakowie zamienił się w Betlejem. Każdy, kto go odwiedzał, mógł włączyć się we wspólny śpiew kolęd i obejrzeć jasełka.

Ze sceny płynęły najpiękniejsze melodie w wykonaniu zespołów (Promyczki

Dobra, C.D.N., hulajdusza, Jakubowe Muszelki, Fioretti) oraz artystów solowych – Magdy Steczkowskiej oraz Marka Piekarczyka. Największym zainteresowaniem cieszyły się zwierzęta w zagrodach, które jak w prawdziwej szopie betlejemskiej towarzyszyły najważniejszym gościom wydarzenia – Świętej Rodzinie.

31. Żywa Szopka przy Franciszkańskiej w Krakowie zbiegła się z jubileuszem 800-lecia zorganizowania przez świętego

Franciszka żłóbka w Greccio. Franciszkanie z Krakowa starali się zatem przybliżyć każdemu uczestnikowi tamto wydarzenie, aby wszyscy mogli uświadomić sobie, w jak ubogich warunkach przyszedł na świat Syn Boży.

O wydarzeniu organizowanym przez braci z Krakowa można było przeczytać lub posłuchać także w mediach.

Za: www.franciszkanie.pl



W KOBYLINIE ŚWIĘTOWANO 800. ROCZNICĘ ZBUDOWANIA ŻŁÓBKU PRZEZ ŚW. FRANCISZKA

Biskup kaliski Damian Bryl przewodniczył Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej przy Żłóbku w Kobylinie z okazji 800. rocznicy powstania pierwszego żłóbka, który w 1223 r. w Greccio zbudował św. Franciszek z Asyżu. Na świecie są tylko dwa kościoły pod takim wezwaniem: bazylika Matki Bożej Większej w Rzymie i kościół franciszkanów w Kobylinie.

W homilii celebrans podkreślał, że św. Franciszek przygotował żłóbek, aby pomóc braciom i innym ludziom przeżyć prawdę o Bożym Narodzeniu. Bp Bryl odwołał się do katechezy z 20 grudnia, w której papież Franciszek wskazał na trzy cechy żłóbka.

Pierwsze określenie to szkoła wstrzemięźliwości. – Dziś bowiem istnieje ogromna groźba utraty tego, co w życiu ważne i paradoksalnie wzrasta ona właśnie w okresie Bożego Narodzenia: gdy zanurzeni jesteśmy w konsumpcjonizmie, który osłabia jego znaczenie, w konsumpcjonizmie bożonarodzeniowym. To

prawda, chcemy zrobić prezenty – i jest to dobre, ale ten szal zakupów odciąga uwagę w inną stronę i nie ma miejsca na wstrzemięźliwość Bożego Narodzenia. Żłóbek został stworzony, by przywieść nas do tego, co ważne: do Boga, który przychodzi, aby zamieszkać pośród nas – cytował papieża Franciszka.

Zaznaczył, że drugą cechą jest wzbudzenie zdumienia. – Trzeba, aby te święta mocniej dotknęły naszych serc. Ważne są spotkania rodzinne, spotkania z przyjaciółmi, ale potrzeba wygospodarować czas, żeby obok tych spotkań z innymi był czas na zatrzymanie, refleksję, zadumanie, a może nawet, jak mówi papież, na zdumienie – powiedział kaznodzieja.



Wskazał, że trzecim doświadczeniem, o którym mówił papież, a które towarzyszy nam, gdy spotykamy się ze Żłóbkiem, jest radość. – Ale skąd wypływa ta niezwykła bożonarodzeniowa radość? Z pewnością nie z tego, że przyniesiono do domu prezenty lub przeżyto wystawne uroczystości. Nie, była to radość, która wypływa z serca, gdy namacalnie dotyka się bliskości Jezusa, czułości Boga, który nie zostawia nas samymi, lecz pociesza. Bliskość, czułość i współczucie: oto trzy postawy Boga. I patrząc na Żłóbek, modląc się przed Żłóbkiem możemy odczuć te sprawy Pana, które pomagają nam w życiu codziennym – mówił za papieżem Franciszkiem.

Życzył wiernym, aby dobra nowina o Bożym Narodzeniu poruszyła ich serca, a to zaowocowało radością i nadzieją. – Niech te święta zaowocują poruszeniem serca, niech przypomnienie tego, co stało się dwa tysiące lat temu, a co w szczególny sposób zobrazował św. Franciszek 800 lat temu, pomoże nam

dzisiaj odkryć, że dobry Bóg jest blisko, niech będzie umocnieniem i wsparciem, abyśmy wrócili do naszej codzienności z nową perspektywą – akcentował bp Bryl.

Na zakończenie Mszy św. biskup kaliski udzielił apostolskiego błogosławieństwa. Było to związane z tym, że Penitencjaria Apostolska wydała dekret, na mocy którego od 3 grudnia 2023 do 7 stycznia 2024 r. wierni, którzy nawiedzą sanktuarium Matki Bożej przy Żłóbku w Kobylinie mogą uzyskać odpust zupełny. Przywilej ten został nadany z okazji 800. rocznicy powstania pierwszego Żłóbka, który w 1223 r. w Greccio zbudował św. Franciszek z Asyżu.

Ojciec Maseo Senczek OFM podkreślał, że sanktuarium w Kobylinie to miejsce, w którym Boże Narodzenie trwa cały rok. – Wizerunek Matki Bożej przy Żłóbku przez cały rok przypomina nam, że Jezus przyszedł do nas jako dziecko. Maryja wpatruje się w tę tajemnicę Wcielenia pełna zachwytu i uczy nas takiej postawy, że Jezus może rodzić się w naszym sercu każdego dnia – powiedział KAI gwardian i kustosz sanktuarium w Kobylinie.

Duchowny dodał, że tylko dwa kościoły na świecie mają wezwanie Matki Bożej przy Żłóbku. – W Rzymie są cztery bazyliki większe. Jedną z nich – bazylika Matki Bożej Większej jest nazwana przez Rzymian bazyliką Matki Bożej przy Żłóbku, bo znajdują się tam relikwie Żłóbka. Tak więc takie wezwanie mają dwa kościoły w: Rzymie i małym skromnym Kobylinie – zauważył o. Senczek.

Historia klasztoru franciszkanów w Kobylinie sięga 1456 r., kiedy to ówczesni właściciele miasta Katarzyna, Wojciech i Klimak Kobylińscy ufundowali klasztor i kościół. Początkowo opiekunami tego miejsca byli bracia mniejsi, zwani bernardynami. Od 1929 r. klasztor przynależy do Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce.

Parafia Matki Bożej przy Żłóbku w Kobylinie została erygowana 7 listopada 2008 r. przez pierwszego biskupa kaliskiego Stanisława Napierałę. 26 grudnia 2018 r. biskup kaliski Edward Janiak ustanowił sanktuarium Matki Bożej przy Żłóbku. W kościele pochodzącym z 1720 r. znajduje się łaskami słynący obraz Madonny z Dzieciątkiem pochodzący z 2. połowy XVIII w. W dekrete ustanawiającym sanktuarium podkreślono, że kościół od XVIII w. jest miejscem szczególnego kultu Najświętszej Maryi Panny, która odbiera od wiernych cześć i jest wzywana jako szczególnie Orędowniczka dla małżonków oczekujących potomstwa i matek noszących w sobie nowe życie.

Za: www.diecezja.tarnow.pl

OPLATEK FRANCISZKAŃSKI U KAPUCYNÓW

W przededniu Wigilii Świąt Bożego Narodzenia przełożeni zgromadzenia albertynów oraz czterech prowincji i ośmiu klasztorów franciszkańskich spotkali się przy Loretańskiej w Krakowie, aby połączyć się oplatkiem, złożyć sobie życzenia i zasiąść do wspólnego stołu. Gospodarz spotkania – przełożony klasztoru kapucynów, br. Tomasz Łakomczyk wyraził radość, że od wielu lat braciom

prowincjałom i gwardianom rodziny franciszkańskiej z Krakowa udaje się razem gromadzić przed największymi chrześcijańskimi świętami. „Jesteśmy w jedności i pokoju” – podkreślał z całą mocą.



W swoim wstępnym słowie nawiązał do przeżywanego w tym roku przez braci dwóch jubileuszy – 800-lecia Reguły i pierwszej żywej szopki. Cieszył się też z daru i przywileju odpustu za nawiedzenie franciszkańskich świątyń i modlitwy przed ustawionymi tam Żłóbkami (do 2 lutego 2024 r. – przyp. red.).

Gwardian przyzywał wstawiennictwem u Boga ojca rodziny franciszkańskiej. „Św. Franciszku z Asyżu, który tak bardzo umiłował ubogiego i pokornego Chrystusa, że zapragnął z wiarą i pobożnością przeżyć w Greccio noc Jego narodzin w Betlejem, wstawiaj się za nami, abyśmy z czystym sercem kontemplowali

piękno wcielenia Syna Bożego i słodycz Jego spojrzenia, które wzywa nas do nowego życia". Na zakończenie spotkania każdy z gości otrzymał kapucyńskie

specjały. Przełożeni franciszkańskich prowincji i klasztorów następnym razem spotkają się przed Wielkanocą, w Wielką

Środę u kapucynów przy Korzeniaka w Krakowie-Olszanic.

Za: www.franciszkanie.pl

POCZTA POLSKA UCZCIŁA 800-LECIE SZOPKI W GRECCIO

W 800. rocznicę powstania pierwszej żywej szopki autorstwa św. Franciszka z Asyżu w Greccio Poczta Polska przygotowała tzw. całostkę, czyli kartkę pocztową z nadrukowanym znaczkiem.

Znaczek przedstawia słynny fresk, autorstwa Giotto di Bondone z Bazyliki Św. Franciszka Asyżu, przedstawiający adorację Dzieciątka Jezus w Greccio, natomiast na karcie pocztowej umieszczona jest szopka z kościoła Braci Mniejszych w Poznaniu na pl. Bernardyńskim.

Kartkę o wymiarach 148 x 105 mm wydrukowano jednostronnie, techniką offsetową na kartonie białym, w nakładzie 5.000 sztuk. Projekt: Joanna Fleszar-Haspert. Emisji towarzyszy datownik okolicznościowy, stosowany w UP Poznań 2. Red.



ZŁOTY JUBILEUSZ ŚWIĘCEŃ BISKUPICH BPA PAWŁA SOCHY CM

W drugi dzień Świąt Narodzenia Pańskiego, w Święto św. Szczepana, wraz z ks. Rektorem Szczepanem Szpotonem CM i ks. Proboszczem Kazimierzem Małżeńskim CM uczestniczyliśmy w obchodach Złotego Jubileuszu święceń episkopatu naszego Konfratry, ks. biskupa Pawła Sochy CM. Ks. Biskup przyjął święcenia z rąk ks. kardynała Karola Wojtyły w dniu 26 grudnia 1973 roku w katedrze gorzowskiej. Natomiast uroczystości jubileuszowe odbyły się w parafii

p.w. Pierwszych Męczenników Polski w Gorzowie Wielkopolskim.



Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Dostojny Jubilat. W homilii ks. biskup Tadeusz Lityński, ordynariusz zielogórsko-gorzowski, wskazał na źródła apostołskości gorliwości, pobożności i pokory

Złotego Jubilata, który został uformowany w szkole św. Wincentego a Paulo. Na zakończenie uroczystości ks. arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański, podziękował Jubilatowi i złożył życzenia w imieniu Konferencji Episkopatu Polski, a ks. arcybiskup Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński, uhonorował ks. biskupa Pawła Ordelem św. Ottona z Bambergu.

W uroczystościach jubileuszowych uczestniczyły także siostry miłosierdzia, na co dzień posługujące w Gorzowie Wielkopolskim. *Paweł Holc CM, wizytator*
Za: www.misjonarze.pl

RZECZNIK EPISKOPATU: DEKLARACJA „FIDUCIA SUPPLICANS” NIE ZMIENIA DOTYCHCZASOWEGO NAUCZANIA KOŚCIOŁA

Deklaracja w niczym nie zmienia dotychczasowego nauczania Kościoła odnośnie małżeństwa i rodziny. Nie jest to też dokument o nauczaniu Kościoła o małżeństwie i rodzinie, ale raczej o właściwym rozumieniu słowa „błogosławieństwo” – czytamy w oświadczeniu rzecznika Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszka Gęsiaka SJ.

Rzecznik Episkopatu zwraca uwagę, że w Deklaracji stwierdzono, iż „niedopuszczalne są obrzędy i modlitwy, które mogłyby powodować trudność w odróżnieniu tego, co jest konstytutywne dla małżeństwa, jako «związku wyłącznego, trwałego i nierozdzielalnego między jednym mężczyzną i jedną kobietą, w naturalny sposób otwartego na potomstwo», a tym, co mu zaprzecza”.

W tym samym duchu wypowiada się Nota z 2021 roku, wyjaśniająca, że „ponieważ błogosławieństwa osób mają związek z

sakramentami, błogosławieństwo związków homoseksualnych nie może być uznane za dozwolone, gdyż w pewnym sensie stanowiłoby ono naśladowanie lub analogiczne odniesienie do błogosławieństwa zaślubin, wzywanego nad mężczyzną i kobietą, których jednoczy sakrament małżeństwa”.

Rzecznik KEP podkreśla, że zarówno Deklaracja jak i Nota stwierdzają, iż „nie wyklucza [się] udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych, które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak naucza Kościół”.

„Aby jednak nie powstawało zamieszanie, że oznacza to aprobatę dla związków jedнопłciowych, musi się dokonywać w sposób prywatny, poza liturgią i bez jakiegokolwiek analogii do obrzędów sakramentalnych” – czytamy w oświadczeniu. „Błogosławieństwo ma stanowić dla człowieka pomoc i umocnienie w zerwaniu z grzechem i w prowadzeniu dobrego życia” – zaznacza Rzecznik Episkopatu.

Oświadczenie Rzecznika KEP zostało wydane po konsultacji z członkami Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski.

Oświadczenie Rzecznika Konferencji Episkopatu Polski

W związku z licznymi wątpliwościami wiernych w Polsce dotyczącymi opublikowanej 18 grudnia 2023 roku przez Dykasterię Nauki Wiary *Deklaracji Fiducia supplicans o znaczeniu duszpasterskim błogosławieństw*, po zapoznaniu się z jej zapisami szczegółowymi oraz po konsultacji z członkami Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski, chciałbym przedstawić krótkie wyjaśnienie tych wątpliwości.

Deklaracja w niczym nie zmienia dotychczasowego nauczania Kościoła odnośnie małżeństwa i rodziny. Nie jest to też dokument o nauczaniu Kościoła o małżeństwie i rodzinie, ale raczej o właściwym rozumieniu słowa „błogosławieństwo”. Jak wspomina deklaracja, ci, którzy za pośrednictwem Kościoła proszą o Boże błogosławieństwo, są zaproszeni, aby „utwierdzali swoje usposobienie pozwalając się prowadzić wierze, dla której wszystko jej możliwe” i ufali „miłości, która wzywa do przestrzegania Bożych przykazań” (n. 10).

Ponieważ praktykowanie aktów seksualnych poza małżeństwem, czyli poza nierozzerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety otwartym na przekazywanie życia, jest zawsze wykroczeniem przeciwko woli i mądrości Bożej wyrażonej w szóstym przykazaniu Dekalogu, osoby, które znajdują się w takiej relacji, nie mogą otrzymać błogosławieństwa. Odnosi się to w szczególności do osób pozostających w związkach jednej płci. W odpowiedzi na przedłożoną wątpliwość: *Czy Kościół ma władzę udzielenia błogosławieństwa związkom osób tej samej płci?* odpowiedź brzmi: *Negatywnie*. Czytamy to w Nocie Kongregacji Nauki Wiary z 22 lutego 2021 roku, zaaprobowanej przez papieża Franciszka. „Obecność w takich związkach elementów pozytywnych, które same w sobie zasługują na uznanie i docenienie, nie może jednak ich usprawiedliwić i w ten sposób uczynić z nich prawowitego przedmiotu błogosławieństwa kościelnego, ponieważ elementy te służą związkowi, który nie jest ukierunkowany według zamysłu Stwórcy”.

W Deklaracji stwierdzono, że „niedopuszczalne są obrzędy i modlitwy, które mogłyby powodować trudność w odróżnieniu tego, co jest konstytutywne dla małżeństwa, jako «związku wyłącznego, trwałego i nierozzerwalnego między jednym mężczyzną i jedną kobietą, w naturalny sposób otwartego na potomstwo», a tym, co mu zaprzecza”. Nota z 2021 roku wyjaśnia, że „ponieważ

błogosławieństwa osób mają związek z sakramentami, błogosławieństwo związków homoseksualnych nie może być uznane za dozwolone, gdyż w pewnym sensie stanowiłoby ono naśladowanie lub analogiczne odniesienie do błogosławieństwa zaślubin, wzywanego nad mężczyzną i kobietą, których jednoczy sakrament małżeństwa, a przecież «nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny». Inaczej mówiąc, uniknięcie zamieszania i skandalu jest w tym przypadku praktycznie niemożliwe.

OŚWIADCZENIE

RZECZNIKA
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

Zarówno Deklaracja jak i Nota stwierdzają, że „nie wyklucza [się] udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych, które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak naucza Kościół”. Chodzi zatem o pojedyncze osoby żyjące w całkowitej wstrzeźliwości. Aby jednak nie powstawało zamieszanie, że oznacza to aprobatę dla związków jedno płciowych, musi się dokonywać w sposób prywatny, poza liturgią i bez jakiegokolwiek analogii do obrzędów sakramentalnych. Jest ono bowiem wyrazem – jak podkreśla papież – pobożności ludowej. Błogosławieństwo ma sens wówczas, gdy osoba prosi o nie w dobrej wierze, tzn. pragnie uporządkować swoje życie zgodnie z wolą Bożą wyrażoną w przykazaniach. Błogosławieństwo ma stanowić dla człowieka pomoc i umocnienie w zerwaniu z grzechem i w prowadzeniu dobrego życia.

ks. Leszek Gęsiak SJ
Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski
Za: www.episkopat.pl

3,6 MLN PIELGRZYMÓW PRZYBYŁO DO JASNOGÓRSKIEGO SANKTUARIUM

W 2023 r. na Jasną Górę przybyło 3,6 mln pielgrzymów. To o 1,1 mln więcej niż w poprzednim roku. W zakonie paulinów był to rok poświęcony o. Augustynowi Kordeckiemu w 350. rocznicę jego śmierci. Obchodzony był jubileusz 70-lecia Apelu Jasnogórskiego. Po raz pierwszy odbyły się ogólnopolskie pielgrzymki: Kół Gospodyń Wiejskich, Drifterów i Straży Ochrony Kolei.

W drugim roku wojny w Ukrainie nie brakowało na Jasnej Górze modlitwy o pokój i różnego rodzaju form wsparcia dla wschodnich sąsiadów. – Miłość i dobroć nie mogą nużyć, a zło nigdy nie odniesie ostatecznego zwycięstwa – przypomniano. Rozpoczęły się duchowe przygotowania do peregrynacji Obrazu

Nawiedzenia w arch. częstochowskiej w 2024-2025r.



© Biuro Prasowe Jasnej Góry

Rok 2023 był też i na Jasnej Górze czasem przygotowania do wrześniowej beatyfikacji rodziny Ulmów oraz dziękczynienia za wyniesienie ich do chwały ołtarzy. Z modlitwą o miłosierne serca i dłonie wzorem Samarytan z Markowej docierały piesze pielgrzymki. Szczególny wymiar

miała modlitwa za rodziny przy relikwiach nowych błogosławionych podczas wrześniowej Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin. Od Jasnej Góry rozpoczęła się wówczas peregrynacja po Polsce relikwii męczenników. Odbyła się konferencja poświęcona „Polakom ratującym Żydów”. Odsłonięto dedykowaną im instalację, w którą wkomponowano cegłę z domu rodzinnego Józefa Ulmy.

W 2023 roku przypadła 70. rocznica rozpoczęcia Apelu Jasnogórskiego. O jego fenomenie, dziedzictwie i duszpasterskich szansach rozmawiano podczas konferencji naukowo-pastoralnej. Podkreślono m.in. wielki potencjał ewangelizacyjny i duszpasterski Apelu, który jest głęboko zakorzeniony w świadomości polskich katolików. Także w programach pieszych pielgrzymek nie zabrakło rozważań na temat istoty tej wieczornej modlitwy. Szczególny charakter miał Apel

Jasnogórski 8 XIII 2023 r., dokładnie w 70. rocznicę jego powstania, który poprowadził Prymas Polski abp Wojciech Polak. Modlił się o jedność w rodzinach, wspólnotach, w Kościele i w Ojczyźnie. Uczestniczył w nim prezydent RP Andrzej Duda. Poczta Polska wprowadziła do emisji znaczek z wizerunkiem Matki Bożej Jasnogórskiej i słowami: „Jestem, Pamiętam, Czuwam”. Odbыл się koncert zrealizowany przez Telewizję Polską: „Modlitwa Pokoleń”.

Rok 2023 to również w zakonie paulinów i w jego sercu, na Jasnej Górze, rok jubileuszowy poświęcony bohaterskiemu obrońcy przed „szwedzkim potopem” o. Augustynowi Kordeckiemu w 350. rocznicę śmierci i 420. jego urodzin. Odbыл się spotkania ukazujące życie i posługę wybitnego paulina oraz dzieje Jasnej Góry, wystawa plenerowa, a nawet

pielgrzymka biegowo-rowerowa z Knurowa, szlakiem miejsc związanych z o. Kordeckim, czyli od Iwanowic, miejsca urodzenia, przez Wieruszów, gdzie mnich zmarł. Poczta Polska we współpracy z częstochowskim klasztorem wydała okolicznościowy znaczek. W hołdzie obrońcy Jasnej Góry odbyły się koncerty, zabrzmiały m.in. „Nieszpory o Matce Bożej Królowej Polski” Pawła Łukaszewskiego do tekstu Jerzego Wojtczaka-Szyszkowskiego.

Modlitwę o pokój, nowe powołania kapłańskie i zakonne, pamięć o dziedzictwie św. Jana Pawła II przynosili przybawający latem na Jasną Górę pątnicy. Piesze pielgrzymowanie było w tym roku także wielkimi rekolekcjami o Kościele. Realizowano pogram roku duszpasterskiego w Polsce „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. – Piesza pielgrzymka pokazuje

jak piękny jest Kościół, jak ważna jest wspólnota i jedność – podkreślali ci, którzy doświadczyli tych jednych w swoim rodzaju rekolekcji w drodze. Jak zauważali przewodnicy wielu grup, „pielgrzymki młodzieżą”. Np. w jednej z najliczniejszych – pielgrzymce radomskiej, szacowano, że co piąty uczestnik, to dziecko, które nie ukończyło 13-14. roku życia. – Piesze pielgrzymowanie ze względu na swoją skalę wciąż pozostaje światowym fenomenem” – powiedział bp Krzysztof Zadarko, przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek KEP. W 228 grupach przyszło 77,5 tys. pątników. W 200 grupach rowerowych dotarło 8,6 tys. osób, a w 17 pielgrzymkach biegowych 475 osób. Grupom ujętym w statystykach towarzyszyło w drodze tysiące tych, którzy z różnych względów nie zdecydowali się na pokonanie całej trasy pielgrzymki. Więcej na: [KAI](#)

Refleksja tygodnia

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA TO DLA WIĘZNIÓW TRUDNY CZAS

Wywiad z Ks. Tadeuszem Rzekieckim OMI

95 proc. osadzonych to osoby niepraktykujące, ale nierzadkie są nawrócenia. 5 – 7 proc. więźniów powtórnie odnajduje drogę do Boga – mówi ks. Tadeusz Rzekiecki OMI, który już od 30 lat pełni posługę kapelana więziennego. W rozmowie z KAI opowiada o codziennej pracy kapelana w Zakładzie Karnym w Iławie oraz o tym, jak w więzieniu wyglądają Święta Bożego Narodzenia.

Jest ksiądz kapelanem więziennym. Czy to jest jakieś szczególne powołanie?

– Jestem misjonarzem oblatem Maryi Niepokalanej. Zgromadzenie od początku zajmowało się i nadal zajmuje najuboższymi. Nasz założyciel św. Eugeniusz de Mazenod też był kapelanem więziennym, tak więc ta działalność wpisuje się w charzmat zgromadzenia. Osobiście jestem przekonany, że miałem jakieś powołanie do tej pracy. Jestem kapelanem więziennym już 30 lat. Zostałem oddelegowany tylko do tej posługi (często księża są kapelanami więziennymi niejako dodatkowo, obok normalnej pracy w parafii). Na początku pracowałem we Wrocławiu, gdzie byłem kapelanem trzech zakładów penitencjarnych, potem byłem w Lublińcu, w więzieniu dla kobiet. Obecnie, już od 12 lat posługuję w Zakładzie Karnym w Iławie.

Co to za miejsce?

– Jest to więzienie dla ok. 1100 mężczyzn. Ok. 800 przebywa w zakładzie zamkniętym dla odbywających karę po raz pierwszy. Te osoby poza godziną spaceru, planowanymi wyjściami do wychowawcy itp. zasadniczo przebywają cały czas w celi. Pozostałe 300 osadzonych jest w zakładzie półotwartym, gdzie w ciągu dnia w ramach jednego oddziału ludzie mogą poruszać się swobodnie.

Te dwie grupy nie mogą się przenikać, w związku z tym w zakładzie funkcjonują de facto 2 oddzielne ośrodki duszpasterskie,

2 kaplice, 2 biura kapelańskie itp. Przy jednostce działa też szkoła.



Jak wygląda religijność osób w więzieniu?

– Czasem może pojawiać się pytanie: „po co w więzieniu kapelan?” Otóż – oni nie mogą wyjść na zewnątrz, dlatego trzeba wejść do nich. Kościół wchodzi do więzienia z całym swoimi strukturami i zasadniczo wszystko, co jest w Kościele na zewnątrz, jest też tam. Oczywiście z zachowaniem wszystkich reguł miejsca.

Mówi się, że skazani to osoby pozbawione wolności. Ja zawsze mocno podkreślam: nie. To są osoby wolne, którym ograniczono pewne swobody. Te ograniczenia są istotne, czego wyrazem jest np. to, że nawet o zapaleniu lub zgaszeniu światła w celi decyduje ktoś na zewnątrz. A jednak również ci, którzy mają dożycie – nie są pozbawieni wolności. Prawdziwa wolność człowieka polega na tym, że może on myśleć, co chce. Nie ma też żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o praktyki religijne.

Wg. moich obserwacji zaledwie 5-6 proc. osób, które znalazły się w więzieniu uczestniczyło wcześniej w ogóle w życiu religijnym jakiejś wspólnoty. To bardzo niewielka mniejszość. 95 proc. osadzonych to osoby niepraktykujące. W więzieniu to się nieco zmienia. Praktykuje od 12 do 14 proc. Zakładając, że w tym gronie są również ci, którzy praktykowali wcześniej, możemy wyciągnąć wniosek, że te kolejne 5 – 7 proc. to ludzie, którzy w więzieniu powtórnie odnajdują drogę do Boga.

Na czym polega zasadniczy wymiar pracy duszpasterskiej Księdza?

– Staram się przede wszystkim, by mimo dużej liczby osadzonych, każdy mógł być na niedzielnej Eucharystii. Wszyscy więźniowie podzieleni są na grupy, których nie można mieszać. W sumie jest tych grup osiem. Dlatego odprowadzam osiem Mszy św. – 4 w sobotę i 4 w niedzielę.

Mój czas pracy jest nielimitowany. Zasadniczo jestem w więzieniu codziennie po ok. 7 godz. Część pracy, jak np. przygotowywanie homilii czy katechez, odpisywanie na pisma – wykonuję w klasztorze. Zdarza się, że wyjeżdżam w celach duszpasterskich, np. po to by skontaktować się z osobami, które wyszły z więzienia, ale w sobotę i niedzielę zawsze wracam. Przyjeżdżam nawet jak jestem na urlopie. Nie wyobrażam sobie, żeby powiedzieć: nie ma Mszy św.

Jak wspomniałem, na niedzielną Eucharystię przychodzi od 12 do 14 proc osadzonych. I to faktycznie są ci, którzy kierują się potrzebą religijną. Dzięki dużej dyscyplinie i temu m.in. że kaplica, poza prezbiterium jest monitorowana, udało się w zasadzie wyeliminować zjawisko przychodzenia do kaplicy w innym celu.

A jak wygląda dzień powszedni kapelana, te 7 godzin, które spędza Ksiądz codziennie w więzieniu?

– Funkcjonuje u nas specjalna grupa utworzona jeszcze przez moich poprzedników – GOD czyli Grupa Oddziaływania Duszpasterskiego. Złożona jest ona z ok. 10 osób, z różnych oddziałów, z różnymi wyrokami. Z tą grupą spotykam się codziennie. Codziennie sprawowana jest dla niej Msza św. Osoby te są formowane m.in. po to, by mogły działać we własnych środowiskach. Czasem tacy właśnie ludzie są bardziej wiarygodni niż osoby duchowne.

Jak trafić do tej grupy?

– Przynajmniej z zewnątrz patrząc, są to osoby bardziej zaangażowane religijnie. Dołączyć można na własną prośbę za zgodą dyrektora, z tym że jest więcej chętnych niż miejsc – nie ma możliwości zbytniego poszerzania tego grona. Bycie w tej grupie to pewnego rodzaju przywilej – można przebywać poza celą, można korzystać z biblioteki, podejmować wspólne działania, jak przygotowywanie kalendarzy adwentowych, modlitewników dla osadzonych; czasem wyświetlany jest film. Co kwartał organizowane są spotkania z rodzinami. I co ważne – w naszych spotkaniach nie uczestniczy nikt z nadzoru więziennego. Zapewnienie bezpieczeństwa to moja odpowiedzialność. To co mogę w tym kontekście powiedzieć – najbezpieczniejsi więźniowie to długowYROKOWCY, tacy, którzy już trochę czasu w więzieniu spędzili... Staram się jednak podchodzić do wszystkich tak samo, nie różnicować ani ze względu na wyrok, ani środowisko ani wykształcenie. Często zresztą nawet nie wiem, na ile lat ktoś został skazany. Nie robi to już teraz na mnie wrażenia.

Czym się jeszcze Ksiądz zajmuje oprócz codziennych spotkań z GOD?

– Rozmawiam z więźniami. Jeśli ktoś chce się spotkać, zawiadamia oddziałowego, który do mnie dzwoni. Przychodzę albo umawiam się. Czasem przychodzę na rozmowę do celi, choć rzadko, gdyż to wprowadza duże zamieszanie. Jeśli jestem w celi, musi być ona otwarta a wówczas nie może być otwarta żadna inna cela na oddziale, co powoduje oczywisty paraliż. Dlatego też w ramach rozmowy najczęściej wychodzę z więźniem do świetlicy, kaplicy lub biura kapelana. Rozmowy odbywam codziennie. Zgłoszeń jest więcej niż możliwość. Ja sam się nie narzucam. Ale zainteresowanie jest bardzo duże, choć nie koniecznie od razu chodzi o sprawy wiary. Pierwsze zadanie kapelana to słuchanie. I to już bardzo wiele daje. W procesie nawracania człowieka (choć nie lubię tego słowa, bo to jest coś, o czym w ogóle trudno mówić, to intymna sprawa między człowiekiem a Bogiem) pierwszym krokiem musi być pobudzenie człowieczeństwa. Dopiero później można mówić o jakichś treściach religijnych, o Ewangelii.

W ciągu dnia zajmuję się też, razem z grupą GOD, przygotowaniem do sakramentów – czasem do chrztu, najczęściej do bierzmowania. Stoję jednak na stanowisku, że to nie może być proces masowy, bo to nie ma sensu. Bierzmowanie to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej i motywacja tego rodzaju, że ktoś dzięki bierzmowaniu uzyska przepustkę, by być chrześnym dzieckiem swego brata – jest niewystarczająca. Podstawą musi być systematyczne uczestnictwo w niedzielnej liturgii. Jest wielu chętnych ale wielu się „wykrusza”...

Mówiąc o codziennych zajęciach, nie sposób nie wspomnieć o więziennej biurokracji. Żeby cokolwiek się wydarzyło, trzeba się bardzo wiele nachodzić. Pisma do dyrekcji, pozwolenia, sprawdzanie – to zajmuje bardzo dużo czasu. Jeśli chcę odbyć rozmowę z osadzonym – większość czasu zajmują sprawy administracyjne. Przeprowadzenie kogoś z celi do kaplicy zabiera czasem 45 min. Samo zebranie grupy GOD z wszystkich oddziałów – to godzina...

Więzienie uczy kapelana przede wszystkim cierpliwości. Trzeba być tolerancyjnym wobec funkcjonariuszy i pełnym pokory. Trzeba być przygotowanym na upokorzenie, na to, że się słyszy „te sprawy duszpasterskie mogą być na końcu”. Swój „honor” i jakieś poczucie godności zostawiać za murami więzienia.

Jakie Ksiądz ma doświadczenie współpracy z funkcjonariuszami więziennymi?

– Ogólnie bardzo dobre. Mam przyjaciół w gronie służby więziennej. Zdarzają się też rzeczy trudne aczkolwiek nikt wprost nie walczy z kapelanem – to byłoby wbrew regulaminowi. Czasem jak funkcjonariusz jest nieżyczliwy – posłuży się więźniem. Ci z kolei bywa, że bardzo wulgarnie się odnoszą, zwłaszcza gdy są w grupie, gdy nie można ich zidentyfikować i zwłaszcza w okresach wzmożonej nagonki na księży, co miało miejsce w ostatnich latach.

Czy zachowuje Ksiądz kontakt z osobami, które wychodzą z więzienia?

– Tak, choć oczywiście w ograniczonym zakresie, zwłaszcza, że jestem przede wszystkim potrzebny tym, którzy zostali. Warto też podkreślić, że kapelan jako jedyny pracownik więziennictwa jest tym, kto może utrzymywać kontakt z rodzinami osadzonych. Czy podejmuje Ksiądz jeszcze jakieś inne, specjalne inicjatywy duszpasterskie?

– Tak, wiążą się one np. z Adwentem, ze świętami Bożego Narodzenia itp.

Jak przeżywane jest Boże Narodzenie w więzieniu?

– Boże Narodzenie odbierane jest przez społeczność więzienną jako najważniejsze święta w roku, niezależnie od kontekstu religijnego. Są to święta rodzinne i ciężko przeżywa się je w oddaleniu od bliskich.

Tydzień przed świętami (tym razem było to w ostatni poniedziałek) chodzę do wszystkich cel rozdając chętnym opłatki, które mogę kupić dzięki funduszom otrzymanym z klasztoru. Choć większość osadzonych nie chodzi do kaplicy, mogą połączyć się opłatkiem w celi i wysłać do bliskich. To rozdawanie trwa cały dzień.

Jeśli chodzi o przygotowanie duchowe – spowiadam i tych spowiedzi w czasie przedświątecznym jest więcej, tak jak na wolności. Ale mogę na marginesie powiedzieć, że zupełnie inaczej teraz do tego podchodzę niż na początku mojej pracy kapelańskiej. Organizowałem wówczas całą grupę spowiedników a do spowiedzi szło bardzo wielu więźniów, bywało, że i 40 proc wszystkich. Zorientowałem się jednak, że to jest bez sensu, że ta spowiedź to bardziej atrakcja, urozmaicenie i okazja do spotkania się z kimś niż cokolwiek innego, zwłaszcza gdy ktoś poza tym wydarzeniem zupełnie nie chodzi do kaplicy.

Mam zwyczaj spowiadania przed Mszą św. Przed świętami słucham ok. 50 spowiedzi.

Czy w więzieniu organizowane są rekolekcje?

– Nie bardzo jest taka możliwość. Soboty i niedziele wypełnione są Mszami świętymi. A w tygodniu osadzeni są w gruncie rzeczy trudno dostępni. Mają szkołę, pracę itp. Jeśli jeszcze trzeba uwzględnić fakt, że wszystko musi odbywać się w 8 grupach, które nie mogą się mieszać – zorganizowanie rekolekcji byłoby bardzo trudne.

A jak wygląda już samo świętowanie? Czy jest wiecek wigilijna? Pasterka?

– Wiecek nie ma. Zorganizowanie tego w warunkach więziennych jest niemożliwe. Ja robię tylko małe spotkanie z moją dziesięcioosobową grupką. Co roku natomiast (choć nie w samą Noc Bożego Narodzenia a kilka dni wcześniej) odbywa się Pasterka z biskupem. Sprawowana jest na sali gimnastycznej i może tam przyjść więcej osób, poza tymi, którzy są tymczasowo aresztowani i tymi, którzy przebywają pod specjalnym nadzorem (chodzi o ich bezpieczeństwo, gdyż z uwagi na popełnione przestępstwa mogliby stać się celem ataku innych więźniów). Przychodzi od 150 do 170 osadzonych. Ok. 40 do 50 proc. przystępuje do Komunii św.

W Pasterce uczestniczy biskup, przedstawiciele 5 parafii oraz jeśli chodzi o duszpasterzy – wielu gości, są np. członkowie moich władz zakonnych, np. prowincjał itp.

Po Eucharystii ważnym momentem jest łamanie się opłatkiem. I tu często widzę moment przełamania się ze strony więźniów. Podchodzą do dyrektora, do wychowawców w mundurach, dzielą się opłatkiem. Jednanie – uważam, że to jest jednym z ważniejszych celów działalności kapelańskiej. Bardzo wystrzegam się zresztą, by nie utożsamiano mnie z żadną z tych grup – ani z grupą przestępców, ani funkcjonariuszy. Nie jestem po żadnej ze stron. Jestem dla wszystkich.

Po spotkaniu z więźniami jest jeszcze spotkanie opłatkowe biskupa z władzami miasta, służbami mundurowymi itp. Organizatorem jest więzienie ale odbywa się to już w budynku poza naszymi murami.

W okresie poświątecznym prowadzę jeszcze spotkanie dla grupy GOD z rodzinami. Uczestniczy w nim wtedy ok 40 – 50 osób.

Jak spędzają święta ci, którzy nie biorą udziału w Pasterce?

– To jest dla wszystkich bardzo ważny ale też bardzo ciężki czas. Czas ogromnej tęsknoty. Niektórzy leżą cały dzień w łóżkach przykryci kołdrą, żeby się jakoś odizolować. Są różne formy przeżywania tych trudnych chwil.

A jak czas Świąt przeżywają strażnicy i pracownicy więzienia? – To jest ich czas pracy. Jeśli mają akurat dyżur, muszą do tego dopasować swoje rodzinne świętowanie. W święta pracy wcale nie jest mniej, bo osadzeni w tym czasie bardzo różnie radzą sobie z emocjami.



Pasterka w więzieniu w Hławie

Czym ten czas Świąt jest dla Księdza?

Jestem z nimi. Podobnie jak we Wszystkich Świętych nie jestem przy grobie rodziców tylko tu tak i na Boże Narodzenie nie jadę do bliskich. Tak wybrałem. Jestem zakonnikiem. Tam gdzie to możliwe utożsamiam się z więźniami. Chcę się z nimi utożsamiać we wszystkim, poza przestępstwem. Oni bardzo to doceniają.

Czy ma Ksiądz jakieś trudne lub radosne wspomnienia z czasu Bożego Narodzenia w więzieniu?

– Trudnych nie pamiętam. Z czasem Bożego Narodzenia wiąże się moje wspomnienie już sprzed 27 lat, gdy przyjmowałem z powrotem do Kościoła człowieka, który z niego wystąpił. Skazany był na karę śmierci i ten wyrok był prawomocny. Ostatecznie ten człowiek żyje, wciąż jest w więzieniu – gdzie indziej. Mam z nim kontakt choć już nie tak intensywny, bo ma przecież swojego kapelana. Już po nawróceniu, po spowiedzi i komunii świętej on mi namalował obraz Chrystusa na krzyżu. To jedyny obraz, który wisi u mnie w celi zakonnej.

Z czasem Bożego Narodzenia wiąże się wiele momentów tzw. nawrócenia, gdyż temu sprzyjają emocje. Mówię „tzw. nawrócenia”, bo to jest sprawa między człowiekiem a Bogiem. Ja w to wchodzić nie chcę. Gdyby więźniowie wiedzieli, że ja tego oczekuję, prawdopodobnie byłoby więcej udawania. Czasem, gdy pojawia się jakiś konflikt między mną a którymś z więźniów,

bywa, że mówi: „bo przestanę chodzić do kościoła”. Mówię wtedy często tak nawet brutalnie: „a co mnie to obchodzi? Ja wiem, że ja mam chodzić, bo mi zależy na moim zbawieniu, a co ty będziesz robił to twoja sprawa”. Myślę, że takie podejście bardziej umacnia religijność. Nawrócenie to sprawa bardzo osobista. Ja sam mam się nawracać, a jak inni – nie wiem.

A na koniec muszę powiedzieć, że żeby stworzyć warunki do nawrócenia, żeby kogoś przekonać, zmienić – on musi mieć

przeświadczenie, że się go kocha. Bez tych pozytywnych emocji to jest niemożliwe.

Udaje się więźniów przekonywać, że są kochani?

– Zewnętrznie tak, ale na ile to jest autentyczne, to tylko oni wiedzą i Pan Bóg. To jest ich sprawa. Je jestem tylko narzędziem w ręku Chrystusa. To wszystko. **Maria Czerna** Za: **KAI**

Wiadomości zagraniczne

FRANCISZEK NA ZAKOŃCZENIE ROKU 2023: WDZIĘCZNOŚĆ I NADZIEJA

O wdzięczności i nadziei mówił papież Franciszek w homilii wygłoszonej w czasie Pierwszych Nieszporów uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Przewodniczył im wieczorem w bazylice św. Piotra w Watykanie. Zakończył je śpiew hymnu „Te Deum laudamus” jako wyraz dziękczynienia za kończący się 2023 rok.

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO

Pierwsze Nieszpory uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi oraz Te Deum, 31 grudnia 2023 r.

Wiara pozwala nam przeżywać ten czas w inny sposób niż mentalność światowa. Wiara w Jezusa Chrystusa, Boga wcielnego, narodzonego z Maryi Dziewicy nadaje nowy styl odczuwania czasu i życia. Podsumowałbym to w dwóch słowach: wdzięczność i nadzieja.

Ktoś mógłby powiedzieć: „Czyż nie to czynią to wszyscy w tę ostatnią noc roku? Wszyscy dziękują, wszyscy mają nadzieję, wierzący czy niewierzący”. Może tak się to wydawać i oby tak było! Ale w rzeczywistości wdzięczność światowa, światowa nadzieja są pozorne; brakuje im zasadniczego wymiaru, jakim jest relacja z Innym i z innymi, z Bogiem oraz z braćmi i siostrami. Sprowadzają się do własnego „ja”, do swoich korzyści, dlatego brakuje im oddechu, nie wykraczają poza zadowolenie i optymizm.

Natomiast w tej Liturgii, której kulminacją jest wspaniały hymn Te Deum laudamus, oddychamy zupełnie inną atmosferą: uwielbienia, podziwu, wdzięczności. I dzieje się tak nie z powodu majestatu bazyliki, nie z powodu świateł i śpiewów – są one raczej tego konsekwencją – ale z powodu Tajemnicy, którą antyfony do pierwszego psalmu wyraziła w następujący sposób: „O cudowna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy [...] obdarzył nas swoim Bóstwem”.

Liturgia wprowadza nas w uczucia Kościoła; a Kościół, że tak powiem, uczy się ich od Dziewicy Matki. Pomyślmy, jaka wdzięczność musiała być w sercu Maryi, gdy patrzyła na nowo narodzonego Jezusa. Jest to doświadczenie, które może mieć tylko matka, a jednak w Niej, w Matce Boga ma ono wyjątkową, nieporównywalną głębię. Jedyne Maryja wraz z Józefem wie skąd pochodzi to Dziecię. A jednak ono tam jest, oddycha, płacze, potrzebuje jedzenia, okrycia, opieki. Tajemnica stwarza przestrzeń dla wdzięczności, która wylania się w kontemplacji daru, w bezinteresowności, natomiast jest tłumiona w żądzy posiadania i pokazania się.



Kościół uczy się wdzięczności od Matki Dziewicy. I uczy się także nadziei. Można by pomyśleć, że Bóg wybrał Ją, Maryję z Nazaretu, ponieważ w Jej sercu widział odzwierciedlenie swojej nadziei. Tej, którą sam zaszczepił w Niej swoim Duchem. Maryja zawsze była przepelniona miłością, przepelniona łaską, a zatem jest również przepelniona ufnością i nadzieją. Nadzieja Maryi i Kościoła nie jest optymizmem, jest czymś innym: jest wiarą w Boga, który jest wierny swoim obietnicom (por. Łk 1, 55); i wiara ta przybiera formę nadziei w wymiarze czasu, moglibyśmy powiedzieć „w drodze”. Chrześcijanin, podobnie jak Maryja, jest pielgrzymem nadziei. I właśnie to będzie tematem Jubileuszu 2025: „Pielgrzymi nadziei”.

Drodzy bracia i siostry, możemy zadać sobie pytanie: czy Rzym przygotowuje się do tego, żeby stać się w Roku

Świętym „miastem nadziei”? Wszyscy wiemy, że od jakiegoś czasu trwa już organizacja Jubileuszu. Ale dobrze rozumiemy, że w perspektywie, którą tutaj przyjmujemy nie chodzi przede wszystkim o to; chodzi raczej o świadectwo wspólnoty kościelnej i obywatelskiej; świadectwo, które polega nie tyle na wydarzeniach, ile na stylu życia, na cechach współistnienia etycznego i duchowego. A zatem pytanie można sformułować w następujący sposób: czy pracujemy, każdy w swojej dziedzinie, aby to miasto było znakiem nadziei dla tych, którzy w nim mieszkają i dla tych, którzy je odwiedzają?

Na przykład: wejście na Plac Świętego Piotra i zobaczenie, że w objęciach Kolumnady osoby wszystkich narodowości, kultur i religii poruszają się swobodnie i pogodnie, jest doświadczeniem, które rozbudza nadzieję. Inny przykład: urok historycznego centrum Rzymu jest wieczny i uniwersalny; ale muszą się nim cieszyć również osoby starsze lub z niepełnosprawnością ruchową; a „wielkiemu pięknu” musi towarzyszyć prosty wystrój i normalna funkcjonalność w miejscach i sytuacjach zwykłego, codziennego życia. Ponieważ miasto, które jest bardziej przyjazne do życia dla swoich mieszkańców, jest również bardziej przyjazne dla wszystkich.

Drodzy bracia i siostry, pielgrzymka, zwłaszcza absorbująca, wymaga dobrego przygotowania. Dlatego nadchodzi rok, który poprzedza Jubileusz, poświęcony jest modlitwie. A czy możemy mieć lepszą nauczycielkę od naszej Matki Najświętszej? Udajmy się do Jej szkoły: uczmy się od Niej przeżywać każdy dzień, każdą chwilę, każde zajęcie z wewnętrznym spojrzeniem zwróconym na Jezusa. Radości i smutki, satysfakcje i problemy. Wszystko w obecności i z łaską Jezusa, Pana. Wszystko z wdzięcznością i nadzieją.

łt. o. Stanisław Tasiemski OP Za: **KAI**

1.148 MISJONARZY ZGINĘŁO W CIĄGU OSTATNIEGO TRZYDZIESTOLECIA

„Agencja Fides opublikowała raport o misjonarzach, których zabito w ostatnich 12 miesiącach. Łącznie zebrano 20 świadectw, o 2 więcej niż w zeszłym roku.

W raporcie podkreślono, że dane dotyczą osób ochrzczonych zaangażowanych w życie Kościoła, a nie tylko misjonarzy w wąskim znaczeniu tego słowa. Wśród zamordowanych znaleźli się: biskup, 8 kapłanów, 9 świeckich, a także 1 kleryk i 1 nowicjusz. Prawie połowa zginęła w Afryce.

Podkreślono, że ich wszystkich łączy zwyczajność życia, jakie wiedli. Np. nigeryjski nowicjusz Godwin Eze z zakonu benedyktynów żył w odległym klasztorze w Eruku. 17 października tego roku w środku nocy został porwany wraz z dwoma postulantami. O ile bandyci uwolnili jego współbraci po czterech dniach, to jego samego zastrzelili krótko po porwaniu, aby pokazać, że ich motywacja jest poważna. Z kolei Diego Valencia, jedyna ofiara z Europy, posługiwał jako zakrystian w Algeciras na południu Hiszpanii. Miał 65 lat, był mężem, ojcem i dziadkiem. 25 stycznia do kościoła, w którym posługiwał, wtargnął Marokańczyk z machetą. Diego starał się go powstrzymać, został jednak uderzony

w brzuch. Dał radę wydostać się z kościoła, ale napastnik dobiegł do niego i zadał mu śmiertelny cios. Pośród misjonarzy, którzy zostali zabici, ujęto także Nahidę Khalil Anton oraz Samar Kamal Anton, matkę i córkę zastrzelone przez snajpera w Gazie 16 grudnia. Pierwsza z nich zginęła, idąc do łazienki, druga została zabita, gdy podbiegła, zobaczywszy matkę leżącą na ziemi. Samar była zaangażowana w Grupę św. Anny, a także koordynowała akcje parafialne, szczególnie na rzecz ubogich i niepełnosprawnych.



W swym raporcie agencja Fides podała również, że w latach 1990-2022 łącznie zebrano informacje o 1148 zabitych misjonarzach.
Za: www.vaticannews.va

PATRIARCHA JEROZOLIMY DO CHRZEŚCIJAN Z GAZY: NIE OPUŚCIMY WAS

Na Pasterce w Betlejem nie było w tym roku tłumów pielgrzymów i nie zostały również wydrukowane bilety pozwalające na udział we Mszy św. przy Grocie Narodzenia. Kościół jednak nie był pusty. Wypełnili go parafianie betlejemskiej wspólnoty oraz duchowni, osoby konsekrowane, wolontariusze i pracownicy różnych instytucji. Dominował świąteczny nastrój, lecz obecność członków ochrony przedstawicieli placówek dyplomatycznych i władz lokalnych przypominała, że tuż obok toczy się tragiczna wojna.

Betlejemskiej pasterce przewodniczył kard. Pierbattista Pizzaballa OFM, łaciński patriarcha Jerozolimy. W uroczystej koncelebrze wzięli udział kard. Konrad Krajewski, specjalny wysłannik papieża Franciszka, 4 biskupów oraz około 90 kapłanów.

Słowa z Ewangelii wg św. Łukasza: „nie było dla nich miejsca” (Łk 2,7), były

wiodącym tematem homilii patriarchy. Podkreślił na początku, że kieruje swoje myśli bez wyjątku do wszystkich, których dotyka ta wojna, w Palestynie, a zwłaszcza w Gazie, w Izraelu i całym regionie. „Szczególnie tutaj, szczególnie dzisiaj – wołał – walczymy o znalezienie miejsca na Boże Narodzenie na naszej ziemi, w naszym życiu i w naszym sercu”.



„Niech Chrystus narodzi się na nowo na tej ziemi, swojej i naszej, i niech stąd na nowo rozpocznie się droga Ewangelii pokoju dla całego świata! Niech narodzi się na nowo w sercach tych, którzy w Niego wierzą, pobudzając ich do świadczenia i misji, bez strachu przed nocą i śmiercią! Niech odrodzi się także jako pragnienie pokoju i dobra, prawdy i sprawiedliwości

w sercach tych, którzy jeszcze nie wierzą!” – życzył kard. Pizzaballa.

Na koniec patriarcha zwrócił się w emocjonalnym przesłaniu tłumaczonym z języka angielskiego na język arabski do wiernych w Gazie. Powiedział: „spędzałem z wami kilka dni przed Bożym Narodzeniem. W tym roku nie było to możliwe, ale nie opuścimy was. Jesteście w naszych sercach, a wokół was gromadzi się cała wspólnota chrześcijańska w Ziemi Świętej i na całym świecie. Obyście mogli odczuć jak najwięcej ciepła naszej bliskości i uczucia”.

Wśród uczestników betlejemskiej pasterki zwróciła uwagę obecność szczególnych pielgrzymów z Włoch: burmistrzów Asyżu i Greccio. Ich obecność była związana z obchodami 800-lecia pierwszej inscenizacji bożonarodzeniowej, jaką św. Franciszek z Asyżu urządził dokładnie 800 lat temu, w Boże Narodzenie 1223 roku, w Greccio. Ten szczególny jubileusz przypomina, iż za przykładem św. Franciszka każdy wierzący powinien łączyć przeżywanie Bożego Narodzenia z tajemnicą sprawowanej Eucharystii.
Za: **KAI**

SIOSTRA Z GAZY O WIGILIJNYM CUDZIE

„Doświadczylśmy wigilijnego cudu pokazującego, że Boża Opatrzność o nas pamięta” – tak o świętowaniu Bożego Narodzenia mówi siostra Nabila Saleh, która koordynuje życie w

jedynej katolickiej parafii w Gazie. Na jej terenie schronienie znalazło 600 chrześcijan różnych wyznań. Od wielu dni nie mieli prądu, wody, brakowało też żywności a przede wszystkim lekarstw pilnie potrzebnych po tym, jak w wyniku izraelskiego ostrzału 50 osób zostało tam rannych. Niespodziewane wsparcie dotarło dosłownie z nieba w Wigilię, kiedy to z helikoptera,

wysłanego przez króla Jordanii, zrzuciona została na teren parafii żywność i leki.

Trzy dni wcześniej, jak mówi siostra Nabila, nie wiadomo skąd pod kościół dostarczono paliwo potrzebne do generatorów. Pochodząca z Egiptu zakonnica wskazuje, że pozwoliło to przygotować świąteczne słodkości dla najmłodszych. „Chcieliśmy, by w tym czasie, kiedy tak wiele jest łez i cierpienia na twarzach dzieci znów zagościł uśmiech” – mówi. Podkreśla, że w kościele ustawiono nawet skromną szopkę, niosącą przesłanie nadziei. „Wytrwale modlimy się o pokój i prosimy ludzi na całym świecie, by towarzyszyli nam w tej modlitwie” – mówi siostra Nabila. Wyznaje, że szczególnym umocnieniem dla wszystkich są codzienne telefony od Papieża Franciszka.



Kard. Krajewski o bliskości Papieża z Gazą

„Ci ludzie mają niesamowite doświadczenie, że Kościół jest blisko nich, że o nich pamięta i robi wszystko, aby im pomóc” – mówi Rádiu Watykańskiemu kard. Konrad Krajewski, który właśnie wrócił z Ziemi Świętej. Papieski jałmużnik podkreśla, że

Papież ma wszystkie informacje o sytuacji chrześcijan w Gazie z pierwszej ręki a nie z doniesień medialnych.

„Oni mają niesamowite doświadczenie, jak Kościół jest blisko nich. Papież każdego dnia dzwoni do tamtejszego księdza, rozmawia z siostrami i z poszczególnymi ludźmi. Nie miał z nimi kontaktu przez trzy dni, ponieważ internet był wyłączony a linie telefoniczne zbombardowane. Zadzwoił więc do mnie zaniepokojony, czy coś się stało. Prosił, by podać mu numer, na jaki może się z nimi skontaktować. Więc oni wiedzą, jak Papieżowi bardzo zależy. Wiedzą, że uruchomia całą dyplomację, by tym ludziom pomóc. Tyle że dyplomacja watykańska polega na tym, że o tym się teraz nie mówi, tylko dopiero po zakończeniu tego, co pragnie się osiągnąć” – wyznaje prefekt Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia.

Kard. Krajewski zauważa, że Papież dzwoni do Gazy każdego dnia od chwili wybuchu wojny w październiku. „Gdy podałem mu nowy numer, który działał, nie tylko że od razu z nim rozmawiał, ale połączył się także poprzez video. Jest to poruszające. To było właśnie w dzień Bożego Narodzenia” – mówi. Wskazuje, że dzięki temu Franciszek ma wszystkie wiadomości na bieżąco. Nie ma ich z mediów czy tylko z protokołów dyplomatycznych, które do niego docierają. „Papież na bieżąco wie, jak oni cierpią i myślę, że jest to niesamowite. To mi przypomina Ewangelię. Papież jakby zostawia cały świat, a zajmuje się tymi, którzy najbardziej cierpią. To jest to, co mówi Jezus, że trzeba zostawić 99 owiec, które się mają dobrze, i zająć się tą jedną, która potrzebuje pomocy. I Ojciec Święty tak robi. Papież tak robił, kiedy byłem na Ukrainie, dzwonił non stop, to samo robi teraz w Gazie. Od pierwszego dnia wojny Papież jest tam obecny. I nie interesuje go, czy to się podoba tym, którzy prowadzą tę wojnę, czy protestują przeciw temu. Papież jako pasterz dzwoni tam codziennie. To mnie bardzo dotknęło, bo kiedy rozmawiałem z ludźmi z Gazy, to mówili mi o tym, jak ich Papież kocha” – mówi papieskiej rozgłośni kard. Krajewski. Za: www.vaticannews.va

PRZEOR TAIŻÉ ZACHĘCA MŁODZIEŻ DO UDZIAŁU W PROCESIE SYNODALNYM

Do uczestnictwa w przygotowaniach do drugiej sesji Synodu Biskupów o synodalności, która odbędzie się w Rzymie w październiku 2024 roku, zachęcił młodzież w Lublanie przeor ekumenicznej Wspólnoty z Taizé, brat Matthew. Uczynił to podczas ostatniej wspólnej modlitwy 46. Europejskiego Spotkania Młodych w hali Arena Stożice w stolicy Słowenii.

Brat Matthew podkreślił znaczenie refleksji nad tym, co oznacza dla młodych bycie razem w świecie współczesnym. Nawiązał do ekumenicznego czuwania modlitewnego, które poprzedziło pierwszą sesję Synodu Biskupów o synodalności w Rzymie. Przypomnił, że synod będzie kontynuowany podczas drugiej sesji w

październiku bieżącego roku. Wskazał na potrzebę, aby chrześcijanie różnych tradycji włączyli się w modlitwę, a także inne wydarzenia poprzedzające te ważne obrady.



Przeor Taizé zachęcił do kontynuowania pielgrzymki pokoju, do modlitwy, spotkań, a nawet pielgrzymowania z miejsca na miejsce, od kościoła do kościoła, tak aby zawsze szukać dróg pokoju i modlić się o pokój.

Wczoraj odbyły się także spotkania młodzieży z poszczególnych krajów. Półtora tysiąca Polaków spotkało się w

stołecznym kościele św. Józefa. Metropolita łódzki, kardynał Grzegorz Ryś nie kryje zadowolenia z tego spotkania. „Bardzo nas cieszyły odpowiedzi młodych ludzi, to znaczy noszą w sobie naprawdę piękny ideał, wiele wartości, gotowość, żeby nimi żyć – mówi purpurat. - Choć mówią też o lęku, który mają w sobie. To jest piękne, że to otoczenie nie zgasiło w nich tych przekonań, wręcz przeciwnie, bo mieli też odwagę mówić o swoich trudnych doświadczeniach, czy z życia rodzinnego czy środowiska. A jednak przy tych doświadczeniach nawet trudnych ciągle mówią o tym, co jest w ich życiu piękne, istotne i co jest ideałem”.

Dziś rano uczestnicy 46 Europejskiego Spotkania Młodych wzięli udział we Mszy św. w goszczących ich parafiach Lublany, a po świątecznym obiedzie wyruszyli w drogę powrotną do swoich domów. Stanisław Tasiemski OP – Lublana
Za: www.vaticannews.va

FUNDACJA SALVATTI WALCZY O OCALENIE POLSKIEJ HISTORII W TENGERU

Z końcem 2023 roku Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl zamyka pierwszy etap działań w Tengeru, w Tanzanii, gdzie w czasie II wojny światowej powstało osiedle polskich zesłańców, wędrujących z armią gen. Andersa z Syberii. To kontynuacja zaangażowania Kościoła katolickiego w ochronę polskiego dziedzictwa narodowego za granicą.

W styczniu 1944 r. po raz pierwszy proboszcz polskiego osiedla w Tengeru przeprowadził kołędę, w trakcie której stworzył dokładny spis parafian. W późniejszym okresie był on na bieżąco uaktualniany. Rejestr zawiera dane personalne mieszkańców obozu oraz informacje o ich wykształceniu, adresie w Polsce, wykonywanym zawodzie oraz adnotacje na temat najbliższej rodziny (np. kto z bliskich zmarł na terenie Związku Sowieckiego). Wygnańcy zamieszkujący Tengeru pochodzili z terenów Tarnopola, Polesia, Wołynia, Lwowa, Wilna, Nowogródka, Białegostoku, a także z Łodzi i Warszawy. W spisie oddzielnie ujęto dzieci, które zamieszkały w sierocińcu oraz w internacie. Cyfrowa kopia rejestru ludności parafialnej znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

Pierwszy transport ludności, która po podpisaniu traktatu Sikorski-Majski mogła wydostać się ze zsyłki na antypodach ZSRR przybył do Tengeru z Indii 8 października 1942 r. Na pokładzie statku „Malaja”. Przypłynęło wówczas do wybrzeża Tanganiki (dzisiejszej Tanzanii) 1045 osób. Z biegiem czasu liczba mieszkańców osiedla wzrosła do 4 tys. Polacy, mimo trudnych warunków klimatycznych i zagrożenia chorobami tropikalnymi wzniesli domy według najwyższych standardów polskiej architektury, stworzyli sieć szkół, szpitali, sierociniec, położyli asfaltowe drogi. Kwitło życie kulturalne i religijne.

Obecnie teren, gdzie zamieszkiwali Polacy należy do archidiecezji Arushy. Biskup Prosper Baltazar Lyimo zwrócił się do Fundacji Salvatti.pl o pomoc w upamiętnieniu historii Polaków na tanzańskiej ziemi. – W pewnym stopniu była to wspólna historia. Na co dzień lokalne społeczności wspierały polskich uchodźców. Miejscowe plemiona Waarusha, Meru i Chagga nie tylko

dostarczały materiałów budowlanych i żywności, ale też pomagali przy budowie domów i pracowali na farmach – mówi Monika Mostowska, wiceprezes Fundacji.



Pozostałe po Polakach budynki wymagają renowacji i pomysłu na ocalenie polskiej historii związanej z tym miejscem. Dzięki wsparciu, które Fundacja otrzymała w ramach konkursu KPRM

„Polonia i Polacy za granicą 2023” możliwe będzie stworzenie miejsca, które przyciągnie turystów z całego świata i będzie opowiadać im o ważnej karcie polskiej historii. Fundacja Salvatti.pl współpracując z siostrami pallotynkami i archidiecezją Arusha chce przygotować materiały edukacyjne w języku polskim i angielskim, by pielęgnować pamięć historyczną w młodym pokoleniu. Realizuje także projekt stworzenia hoteliku i kawiarni muzealnej dla turystów. Pomysłodawcą był biskup Arushy, wiedząc, że atrakcyjne położenie Tengeru – u stóp malowniczej góry Meru i niewielkiej odległości od szczytu Kilimandżaro przyciąga gości z zewnątrz. – To wzruszające, że biskup z innego kontynentu wkłada wiele wysiłku, by chronić dziedzictwo narodowe Polski, kraju odległego od Tanzanii i pielęgnuje wspólną historię obu krajów – mówi Monika Mostowska.

Osiedle Polaków w Tengeru funkcjonowało od 1942 do 1950 roku.
Za: [KAJ](#)

SALEZJAŃSKA „WIĄZANKA” NA 2024 ROK

W środę 27 grudnia, o godz. 17.00, w Domu Generalnym Córek Maryi Wspomożycielki w Rzymie odbyła się długo oczekiwana prezentacja komentarza wideo do przyszłorocznej Wiązanki Przełożonego Generalnego. W spotkaniu uczestniczyli liczni goście, a wśród nich córki Maryi Wspomożycielki, salezjanie, członkowie Rodziny Salezjańskiej i przedstawiciele młodzieży. Wszyscy oni przybyli, by radośnie przeżyć to ważne doroczne wydarzenie, które jest tak bliskie sercom wszystkich.

Powodem spotkania była prezentacja Wiązanki 2024, ostatniej obecnego Przełożonego Generalnego, kard. Ángela

Fernándeza Artime'a, który przestanie pełnić funkcję Przełożonego latem przyszłego roku, noszącej tytuł: „**Sen, który rodzi marzenia. Serce, które przemienia wilki w baranki**”; ta została przyjęta z wielką radością przez liczne osoby z różnych części świata.

Spotkanie wieczorne zaczęło się słowami wprowadzenia siostry Leslye Sándigo, radnej generalnej CMW ds. Rodziny Salezjańskiej, i pieśnią o charakterze modlitewnym „Io ti darò una maestra” na cześć Maryi, skomponowaną przez Marię Dinę Bertotti. Gości powitała s. Marię Ausilię De Siena CMW, radna generalna ds. komunikacji, zachęcając wszystkich do kontynuowania snu i realizacji marzeń Boga względem każdego z nas. Następnie odbyła się projekcja komentarza wideo do Wiązanki 2024, pięknie przygotowanego przez „IME Comunicazione”. Zostały

pokazane różne sytuacje, w których marzenia młodych ludzi są niszczone i zniewolone, z podkreśleniem, że konieczne są działania, których celem jest wyzwolenie i odpowiednia edukacja, która jest ukierunkowana na umożliwienie owej realizacji planów, jakie Bóg ma względem każdego z nas.

Bezpośrednio po projekcji odbyło się z niecierpliwością oczekiwane spotkanie z Przełożonym Generalnym, kard. Ángelem Fernándezem Artime. Wywiad z nim przeprowadziły Marta Rossi, salezjanka współpracownica i Roberta Silvestri, nauczycielka, rozpoczynając dalszą rozmowę.

Przełożony Generalny zachęcił wszystkich do lektury Wiązanki, do odczytania przedstawionej w niej symboliki i do zrozumienia samego snu Księdza Bosko

oraz jego znaczenia, jakie ma dla jego następców i młodzieży. Przypomniał także, jak wszyscy Przełożeni Generalni odnosili się do tego snu i proponowali wiele refleksji z nim związanych. Kard. Ángel Fernández Artime wyznał także, że sam żywił wiele marzeń, kiedy zaczynał 10 lat temu, i jest szczęśliwy, że może teraz, w swojej najnowszej Wiązance zaproponować temat snu, przedstawiając 12 konkretnych wskazań z nim związanych. Powiedział, że dzisiaj musimy dotrzeć do młodych ludzi w miejscach, w których się znajdują i konkretnie żyć tym sakramentem obecności. Pomoże nam to obudzić i ożywić ich marzenia, idąc z nimi, zawiązując autentyczne relacje i pomagając im odkryć ich marzenia.

Odpowiadając na pytanie o podejście do dzisiejszej młodzieży, która jest zanurzona, a jednocześnie zagubiona w tak wielu technologicznych i cyfrowych wydarzeniach, powiedział, że wielu z tych młodych ludzi dało się przyciągnąć przez fale efemerycznej rzeczywistości. Wezwał wszystkich do walki z tą kulturą ulotności i do pomocy młodym ludziom w podejmowaniu decyzji i wyborze tego, co naprawdę liczy się w życiu. Proste kliknięcie lub natychmiastowa reakcja są bardzo zwodnicze i nie mogą rozwiązać wszystkich problemów ani przynieść trwałych owoców.

Zapytany, jaka może być nasza odpowiedź na agresywnych i niespokojnych młodych ludzi, Przełożony Generalny stwierdził kategorycznie, że System Prewencyjny jest "magicznym" narzędziem przekazanym nam przez Księdza Bosko. Musimy przekazywać ten entuzjazm, tę świeżość serca, która może inspirować, podnosić na duchu i otwierać na głębsze

ścieżki dialogu. Wielu młodych ludzi czuje się dziś osieroconych i pozbawionych opieki, nie mogąc realizować swoich marzeń. Musimy przekazywać tę świeżość, łagodność i autentyczność, które młodzi ludzie potrafią bardzo dobrze rozeznaczyć; to pomoże nam budować cywilizację miłości i pokoju. Byłby to największy wkład, jaki ponad 6000 placówek Rodziny Salezjańskiej na świecie może wnieść na rzecz 4-5 milionów młodych ludzi, którzy uczęszczają do naszych ośrodków.



Mówiąc o roli Nauczycielki, podobnej jak ta we śnie Jana Bosko w 9. roku życia, Przełożony Generalny zaznaczył, że funkcjonowanie każdej instytucji salezjańskiej lub życia bez Maryi byłoby bezsensowne i niepotrzebne. To jest dziedzictwo, które Ksiądz Bosko przekazał nam wszystkim: Maryja jako przewodniczka i nauczycielka, która towarzyszy nam na naszej drodze życia.

Wyraził swoją radość i zadowolenie, mówiąc, że wszystkie te instytucje i inicjatywy, które są ukierunkowane na najbardziej niebezpiecznych i najbardziej bezbronnych młodych ludzi znajdujących się w różnych trudnych sytuacjach, są najlepszymi formami realizacji snu Księdza Bosko.

"Każda instytucja, która przyjmuje i pomaga zagubionym i ostatnim, będzie najpiękniejszym wyrazem salezjańskiej obecności na świecie" - powiedział.

Na zakończenie dodał, że nasza entuzjastyczna i radosna odpowiedź może pomóc młodym ludziom odkryć swoje marzenia i pomóc im odkryć Boga w ich życiu i dojrzeć Boży plan, jaki ma względem nich. Gdyby każdy członek Rodziny Salezjańskiej przekazywał ten radosny entuzjazm w sposób radykalny i szczerzy, oglądalibyśmy wielkie owoce naszej salezjańskiej misji. W życiu młodych ludzi dokonałoby się wiele cudów i przemian, które trwale by na nich oddziaływały.

Po tej ożywionej dyskusji na scenie, głos zabrała Przełożona Generalna Córka Maryi Wspomożycielki, s. Chiara Cazzola, która podziękowała wszystkim za przybycie, a w szczególności podziękowała Przełożonemu Generalnemu za ten dar w postaci Wiązanki. Dodała, że ten sen jest bardzo bliski drodze powołania każdego z nas i sercu salezjańskiego posłannictwa.

To wieczorne spotkanie zakończyło się nową pieśnią poświęconą temu snowi, skomponowaną na tę okazję przez ks. Maurizio Palazzo, salezjanina. W tym ważnym dla Rodziny Salezjańskiej spotkaniu uczestniczyli, oprócz Przełożonej Generalnej Córki Maryi Wspomożycielki, s. Chiary Cazzuoli i jej Radnych: Radca Generalny ds. Komunikacji Społecznej, ks. Gildasio Mendes; Przełożony Wizytator UPS, ks. José Aníbal Milhais Pinto Mendonça; nowicjuszkę CMW, liczne siostry CMW, liczni Salezjanie Księdza Bosko i wielu przedstawicieli Rodziny Salezjańskiej. Za: www.infoans.org

KOŚCIÓŁ NA ŚWIECIE 2023 - NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Publikujemy kalendarium najważniejszych wydarzeń 2023 roku w Kościele katolickim na świecie.

STYCZEŃ

1, Świat. Kościół powszechny, Kościoły chrześcijańskie, wspólnoty religijne żegnały zmarłego 31 grudnia 2022 r. papieża seniora Benedykta XVI.

10, Włochy. W Rzymie w wieku 81 lat zmarł australijski kard. George Pell, któremu postawiono zarzuty molestowania i którego ostatecznie uniewinniono. Papież uczestniczył w nabożeństwie żałobnym 14 stycznia w Bazylice św. Piotra.

12, Włochy. Burza wokół książki "Tylko prawda. Moje życie u boku Benedykta XVI" arcybiskupa Georga Gänsweina. Osobisty sekretarz Benedykta XVI opisuje w niej nie zawsze bezkonfliktową współpracę między Franciszkiem a jego poprzednikiem oraz swoje osobiste refleksje. Zawiera ona mnóstwo imion, nazwisk, faktów, rozmów, mejli, listów, oświadczeń i innych dokumentów, które przeszły przez jego ręce.

21, USA. Ponad 100 tys. ludzi przemarszerowało ulicami Waszyngtonu w obronie życia. W tym roku świętowali nowelizację prawa do aborcji przez Sąd Najwyższy. Papież za pośrednictwem Sekretariatu Stanu przekazał wyrazy głębokiej wdzięczności „za wierne publiczne świadectwo okazywane od lat przez wszystkich, którzy promują i bronią prawa do życia najbardziej niewinnych i bezbronnych członków naszej ludzkiej rodziny”.

17, Francja. Wieczorem w domu spokojnej starości w Tulonie, na południu Francji zmarła w wieku 118 lat siostra Andrée Randon. Urodziła się w 1904 r. w regionie Gard. Pracowała jako nauczycielka i pielęgniarka. Była najstarszą kobietą we Francji i na świecie.

18, Świat. Zaprezentowano Światowy Indeks Prześladowań "Open Doors" 2023. Na całym świecie ponad 360 milionów chrześcijan z powodu swojej wiary doświadcza silnych prześladowań. W 50 krajach ujętych w Indeksie 312 milionów chrześcijan doświadcza prześladowań w stopniu bardzo, a nawet ekstremalnie wysokim. Przemoc wobec nich nasiliła się dramatycznie w rejonie Afryki Subsaharyjskiej. Ponownie na pierwszym

miejscu znalazła się Korea Północna. Skala przemocy wobec chrześcijan osiągnęła nowy rekord, co najmniej 5 621 chrześcijan zostało zamordowanych z powodu swojej wiary od 1 października 2021 r. do 30 września 2022 r.

27, Niemcy. Benedykt XVI zrezygnował z papieskiego urzędu w lutym 2013 r., ponieważ przez cały okres urzędowania cierpiał na bezsenność. Poinformował o tym niemiecki magazyn "Focus", powołując się na list papieża-seniora do swego biografy Petera Seewalda. W liście do niego na kilka tygodni przed śmiercią – 28 października – napisał, że "centralnym motywem" jego rezygnacji "była bezsenność, która towarzyszyła mu nieprzerwanie od Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii" w sierpniu 2005 roku.

19, Jordania. W Ammanie, zakończyło się rozpoczęte 12 stycznia 23. Międzynarodowe Spotkanie Biskupów w Ziemi Świętej. Jego uczestnicy we wspólnym oświadczeniu zaapelowali o „prawdziwy proces pokojowy” na Bliskim Wschodzie. Musi on być oparty na prawie narodów, „musi być zagwarantowana wolność Palestyńczyków, należy też przestrzegać praw wszystkich grup ludności”.

29, Ukraina. Przewodniczący Caritas Europa ks. Michael Landau odwiedził Ukrainę. Od wybuchu wojny 24 lutego 2022 r. 14 milionów ludzi zostało tam przesiedlonych, z czego 6 mln opuściło kraj. 17,7 mln osób na Ukrainie jest obecnie uzależnionych od pomocy z zewnątrz. Ich sytuacja humanitarna była bardzo ciężka, mimo łagodnej zimy.

LUTY

31 stycznia-5 lutego. Papież przebywał w Demokratycznej Republice Kongo i Sudanie Południowym, w tym drugim kraju z "pielgrzymką w intencji pokoju" wraz z prymasem Kościoła Anglii Justinem Welbym. Franciszek wezwał w Kinszasie do położenia kresu przemocy i wyzyskowi w kraju ogarniętym wojną domową, co jest spowodowane "kolonializmem gospodarczym" i chciwością elit. 1 mln osób uczestniczyło w Mszy św. na lotnisku. Spotkał się tam z ofiarami przemocy ze wschodniego Konga i wystosował apel do kongijskiej młodzieży: "Nie dla korupcji!". Z kolei w stolicy Sudanu Południowego – Dżubie wezwał przedstawicieli Kościoła do "odważnego i wielkodusznego" zaangażowania przeciwko niesprawiedliwości i nadużyciom władzy, spotkał się z uchodźcami i zaapelował do polityków, by powiedzieli "nie" rozlewowi krwi, przemocy i wzajemnym oskarżeniom.

6-9, Czechy. Z udziałem 200 osób: 156 delegatów z 39 episkopatów krajowych, należących do Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE) w Pradze odbyło się europejskie synodalne zgromadzenie kontynentalne na temat procesu synodalnego. Na jego zakończenie przyjęto tzw. zalecenia końcowe, w których wyrażono pragnienie kontynuowania stylu synodalnego, który uznano za więcej niż metodę – za styl życia Kościoła, wspólnotowego rozeznawania i odczytywania znaków czasu. 17 kwietnia ogłoszono dokument końcowy Europejskiego Synodu Kontynentalnego.

9, Nikaragua. Sąd Apelacyjny w Managui wydał „wyrok deportacyjny”, na mocy którego 222 więźniów politycznych wydano z tego kraju do Stanów Zjednoczonych. Zgromadzenie Narodowe błyskawicznie uchwaliło ustawę, na mocy której wszyscy zostali pozbawieni obywatelstwa nikaraguańskiego. W gronie ukaranych znaleźli się m.in.: biskup diecezji Matagalpa Rolando José Álvarez, skazany na 26 lat więzienia i pozbawiony obywatelstwa, gdy odmówił opuszczenia kraju, biskup pomocniczy Managui Silvio Báez i ks. Edwin Román. Wśród pozbawionych obywatelstwa znaleźli się również opozycyjni politycy, prawnicy, publicyści, działacze społeczni, dziennikarze i pisarze.

24, Świat. Upamiętniono pierwszą rocznicę rozpętania przez Rosję wojny przeciw Ukrainie. Papież modlił się wraz z uchodźcami i członkami ukraińskiej społeczności w Rzymie. Ukraińscy zwierzchnicy religijni wezwali do postu, modlitwy i dobrych

uczynków. Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego arcybiskup większy kijowsko-halicki Światosław Szewczuk powiedział: "Wielki cud, że wciąż żyjemy".

MARZEC

6, Etiopia. W Addis Abebie, zakończył się afrykański etap kontynentalny Synodu Biskupów na temat synodalności. Uczestnicy pięciodniowego spotkania wezwali do dalszego dialogu i zmniejszenia struktur hierarchicznych. „Chcemy wprowadzić kulturę synodalności i ustanowić ją jako zwyczajowy sposób postępowania w Kościele” – zapewnili w oświadczeniu końcowym.

16-17, Ukraina. W Seminarium Duchownym św. Józefa we Lwowie-Brzuchowicach obradowało 58. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Kościoła Rzymskokatolickiego Ukrainy. Podczas posiedzenia przeprowadzono wybory. Biskup łucki Witalij Skomarowski został nowym przewodniczącym episkopatu, wiceprzewodniczącym – bp Witalij Krywycki, ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej, a biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej Edwarda Kawę wybrano na sekretarza episkopatu.



KWIECIEŃ

15-16, Rosja. Ukraina. Wielkanoc prawosławna w Rosji i na Ukrainie przebiegała w cieniu wojny. Prezydent Władimir Putin był na nabożeństwie w moskiewskiej katedrze a prezydent Wołodymyr Zełenski wystąpił z przesłaniem wideo przed kijowskim klasztorem Ławra Peczerska. Zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego patriarcha Cyryl opowiedział się za zakończeniem wojny rosyjsko-ukraińskiej.

20-23, Cypr. „Zakorzeniemi w nadziei” – to hasło sympozjum zorganizowanego przez Dykasterię ds. Kościołów Wschodnich w Nikozji. Ok. 300 przedstawicieli Kościołów katolickich obecnych na Bliskim Wschodzie – wśród nich patriarchowie, biskupi, zwierzchnicy wspólnot, zakonnicy i zakonnice, członkowie stowarzyszeń i ruchów – wzięło udział w liturgiach, spotkaniach, konferencjach. Sympozjum przewodniczył abp Claudio Gugerotti, prefekt Dykasterii ds. Kościołów Wschodnich. Zwołano je na Cyprze dla uczczenia dziesiątej rocznicy posynodalnej adhortacji apostolskiej "Ecclesia in Medio Oriente".

28-30, Węgry. Franciszek z trzydniową wizytą apostolską przebywał w Budapeszcie. Jej hasłem były słowa: „Chrystus jest naszą przyszłością” (Krisztus a jövőnk). Była to 41. podróż zagraniczna w czasie jego pontyfikatu. Miała ona wymiar nie tylko „węgierski”, ale także europejski. Papież stanowczo wypowiedział się przeciwko populistom w krajach Unii Europejskiej, którzy biorą Europę „jako zakładnika” i czynią z niej swoją „zdobycz”. Równie ostro przeciwstawił się tendencjom do rozmycia cech narodowych narodów kontynentu.

MAJ

6, Wlk. Brytania. W anglikańskim Opactwie Westmisterskim w Londynie odbyły się uroczystości koronacyjne Karola III, następcy królowej Elżbiety II. Kościół Anglii ma charakter państwowy, stąd jego oficjalnym zwierzchnikiem jest panujący monarcha brytyjski. Po raz pierwszy od czasów reformacji na koronacji byli obecni biskupi katoliccy. Papieża i Stolicę Apostolską reprezentował sekretarz stanu kard. Pietro Parolin.

11-17, Włochy. W Rzymie obradowało zgromadzenie ogólne "Caritas Internationalis". Jego nowym przewodniczącym został arcybiskup Tokio Tarcisius Isao Kikuchi.

CZERWIEC

5-6, Ukraina. W ramach misji pokojowej powierzonej przez Franciszka w związku z wojną w Kijowie przebywał arcybiskup Bolonii i przewodniczący Włoskiej Konferencji Biskupiej kard. Matteo Zuppi. Spotkał się on z prezydentem krtaju Wołodymyrem Zeleńskim oraz innymi przywódcami kościelnymi i rządowymi najwyższego szczebla.

22, Niemcy. W ciągu ostatnich dwóch lat wolność religijna została naruszona w 61 krajach na całym świecie. Prawie 4,9 miliarda ludzi, a zatem ponad 62 procent ludności naszej planety, żyje w krajach, w których dochodzi do poważnych lub bardzo poważnych naruszeń wolności religijnej – wynika z przedstawionego w Berlinie raportu "Wolność religijna na świecie 2023" Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

28-29, Rosja. W związku z wojną na Ukrainie z pokojową misją powierzoną przez papieża przebywał w Moskwie kard. Matteo Zuppi. Spotkał się on m. in. z prawosławnym patriarchą moskiewskim i całej Rusi Cyrylem oraz pełnomocniczką ds. praw dziecka przy prezydencie Federacji Rosyjskiej Mariją Lwową-Bielową.

27-29 Austria. W Wiedniu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Biskupów Ordynariuszy Wojskowych na temat praw człowieka. Przypomniano, że żołnierze odgrywają deeskalującą rolę w ochronie praw człowieka. Zwrócono uwagę na naruszenia praw człowieka przez żołnierzy w wojnie na Ukrainie i wskazano na "oczywiste zbrodnie wojenne".

30, Ukraina. Dobiegła końca szósta już misja jałmużnika papieskiego kard. Konrada Krajewskiego na Ukrainie. Po dniach spędzonych w okolicach Mikołajowa i w Chersoniu przybył on do Lwowa, gdzie spotkał się z uchodźcami wojennymi oraz osobami niosącymi im pomoc. W drodze powrotnej z terenów zalanych w wyniku wysadzenia tamy w Nowej Kachowce odwiedził wspólnoty greckokatolickie i łacińskie.

LIPIEC

8-11, Azerbejdżan. Delegacja watykańska pod przewodnictwem kard. Pietra Parolina, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, spotkała się z oficjalnymi przedstawicielami władz państwowych, a także przedstawicielami wspólnot religijnych tego kraju.

14, Ziemia Święta. Łaciński patriarcha Jerozolimy kard. Pierbattista Pizzaballa w wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” powiedział, że chrześcijanie w Izraelu coraz częściej stają się ofiarami ataków. Odkąd nowy rząd Benjamina Netanjahu objął urząd, wzrosła liczba obelg i plucia na chrześcijan ze strony ultraortodoksów w Izraelu. Prezydent kraju Izaak Herzog wezwał do stanowczego sprzeciwu wobec aktów kryminalnych i obraźliwych względem innych religii.

17-19, USA. Jako papieski mediator pokojowy w wojnie Rosji z Ukrainą, kard. Matteo Zuppi, przebywał w Waszyngtonie. Przeprowadził rozmowy z Komisją Helsińską, biskupami, prezydentem USA Joe Bidenem i amerykańskimi senatorami.

SIERPIEŃ

2-6 sierpnia, Portugalia. „Jaśniejcie światłem Chrystusa. Słuchajcie Go, abyście i wy stali się światłością świata. I nie lękajcie się, bo Pan was miłuje i idzie obok was” – tymi słowami Franciszek zakończył 37. Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie. W wydarzeniu tym, przebiegającym pod hasłem: „Maryja wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1,39)”, wzięło udział ok. 1,5 mln młodych ze 190 krajów, którym towarzyszyło ok. 700 biskupów, w tym 30 kardynałów i prawie 10 tys. księży. Wydarzenie relacjonowało 5 tys. dziennikarzy. Oprócz stolicy Portugalii papież odwiedził Cascais i Fatimę. Na zakończenie zaprosił młodych wiernych do Rzymu w 2025 roku, aby wspólnie świętować Jubileusz Młodzieży w ramach Roku Świętego oraz zapowiedział, że następne centralne obchody ŚDM odbędą się w 2027 roku w stolicy Korei Południowej – Seulu. Była to 42. podróż zagraniczna papieża Bergoglio.

3, Armenia. Biskupi Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego potępił terror i ludobójstwo ze strony Azerbejdżanu. W oświadczeniu stwierdzili, że nie widzą przyszłości dla Ormian w Górskim Karabachu.

24, Ukraina. „Życzę nam wszystkim zwycięstwa” – powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zeleński w kijowskim soborze Mądrości Bożej na ekumenicznej modlitwie za ten kraj w jego Dniu Niepodległości. Przedstawiciele Kościołów i wspólnot wyznaniowych razem zanosili do Boga dziękczynienia za swoją wolność oraz błagania o jej zachowanie w obliczu rosyjskiej inwazji. Wśród zebranych byli przedstawiciele katolików dwóch rytów: abp Światosław Szewczuk i bp Witalij Krywicki.

20-25, Włochy. 100 konferencji, 15 wystaw, 17 pokazów dzięki zaangażowaniu 3000 wolontariuszy złożyło się na 44. Spotkanie na rzecz Przyjaźni Między Narodami w Rimini. W tym orku przebiegało ono pod hasłem „Ludzka egzystencja jest niewyczerpaną przyjaźnią”. Wydarzenia te odbywają się od roku 1980, inspirowane pragnieniem tworzenia wspólnej płaszczyzny spotkania i dialogu, zgodnie z myślą ks. Luigiego Giussaniego, założyciela ruchu *Communione e Liberazione* (Komunia i Wyzwolenie).

WRZESIEŃ

30 sierpnia-1 września, Kolumbia. W siedzibie Latynoamerykańskiej Rady Biskupiej (CELAM) w Bogocie odbyło się trzydniowe spotkanie 74 uczestników zgromadzenia Synodu Biskupów na temat synodalności. Reprezentowane były 22 konferencje biskupie z państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

1, Ukraina. Z początkiem nowego roku liturgicznego we wschodnim chrześcijaństwie, Ukraiński Kościół Greckokatolicki (UKGK) i Prawosławny Kościół Ukrainy (PKU) przeszły oficjalnie na nowy styl, czyli zaczął w nich obowiązywać kalendarz gregoriański. Oznacza to, że nieruchome święta kościelne z Bożym Narodzeniem na czele będą obchodzone tak jak w chrześcijaństwie zachodnim, czyli w tym wypadku 25 grudnia, a nie – jak było dotychczas – 7 stycznia. Stary styl, czyli kalendarz juliański, będzie natomiast nadal obowiązywał wobec świąt ruchomych z Wielkanocą na czele, gdyż są one wyliczane według innych zasad niż w Kościołach zachodnich.

3-13, Włochy. W Rzymie odbył się doroczny Synod Biskupów Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK) pod hasłem „Duszpasterskie towarzyszenie poszkodowanym przez wojnę”. W obradach wzięło udział 44 hierarchów greckokatolickich z Ukrainy i z całego świata. Podobnie jak w ubiegłym roku odbyły się one poza Ukrainą, co wynikało z dwóch przyczyn: rozpetanej przez Rosję wojny w tym kraju i 400. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Jozafata Kunccewicza, którego relikwie znajdują się w bazylice św. Piotra w Watykanie. Ponadto biskupi UKGK chcieli wyrazić wdzięczność Kościołowi katolickiemu za

wspieranie ich kraju oraz spotkać się z Franciszkiem, aby przekazać mu ból i przeżycia społeczeństwa ukraińskiego.

31 sierpnia – 4 września, Mongolia. Franciszek przebywał z wizytą apostołską w Ułan Bator. Ta 43. podróż zagraniczna w czasie trwającego już ponad dziesięć lat pontyfikatu przebiegała pod hasłem „Razem mieć nadzieję”. Kościół w Mongolii liczy zaledwie ok. 1400 katolików. W swoich wystąpieniach papież mówił o pokoju, dialogu i prawach człowieka. Chwalił sprzeciw Mongolii wobec broni jądrowej, kary śmierci, pokojową politykę zagraniczną i wolność religijną. Zainaugurował Dom Miłosierdzia i spotkał się z działaczami organizacji charytatywnych.

10-12, Niemcy. W Berlinie odbyło się 37. Międzynarodowe Spotkanie Pokoju, zorganizowane przez rzymską Wspólnotę Sant'Egidio. Jego współorganizatorami byli Kościoły katolicki i ewangelicki. Pod hasłem „Odważność pokoju” około 1 000 uczestników z całego świata i różnych religii obradowało w 20 forach na temat roli religii w takich kwestiach, jak kryzys środowiska, migranci, dialog międzyreligijny, demokracja w dzisiejszych czasach, globalizacja, rozbrojenie i sztuczna inteligencja.

13-15, Chiny. Jako papieski mediator pokojowy w wojnie Rosji z Ukrainą przebywał w Pekinie kard. Matteo Zuppi. Spotkał się z przywódcami instytucjonalnymi Chin m. in. ze specjalnym przedstawicielem ds. eurazjatyckich.

14-15, Słowacja. 30. rocznica wznowienia stosunków dyplomatycznych między Republiką Słowacką a Stolicą Apostołską, 1160. rocznica przybycia świętych Cyryla i Metodego na obecne terytorium tego kraju, 20. rocznica III wizyty św. Jana Pawła II i druga rocznica wizyty papieża Franciszka na Słowacji – to główne motywy wizyty na Słowacji sekretarza stanu Stolicy Apostołskiej, kard. Pietro Parolina.

18-22, Grecja. O rodzinach kapłańskich i rosyjskiej wojnie przeciwko Ukrainie debatowali biskupi wschodnich Kościołów katolickich z Europy w Nea Makri koło Aten. Uczestniczyli też w modlitwie ekumenicznej na dziedzińcu ormiańskiej wspólnoty katolickiej w Atenach. Przybyli także przedstawiciele watykańskiej Dykasterii Kościołów Wschodnich oraz przewodniczący Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE). Wśród 19 delegacji byli przedstawiciele Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK) z abp. Światosławem Szewczukiem na czele.

23-24, Francja. Franciszek złożył wizytę apostołską do Marsylii, uczestnicząc w zakończeniu III Spotkań Śródziemnomorskich, których tegorocznym hasłem były słowa „Mozaika nadziei”. Wzięli w nim udział biskupi, burmistrzowie oraz młodzi z regionu śródziemnomorskiego. Papież podkreślił, że region ten powinien stać się laboratorium cywilizacji i pokoju. Musi być miejscem spotkania, a nie konfrontacji, życia, a nie śmierci. Przypomniał, że ta część Europy jest kolebką chrześcijaństwa, a Ewangelia każe nam patrzeć na siebie jako na braci i siostry, dzieci tego samego Boga. Zauważył, że żyjemy w czasach naznaczonych przymusowymi migracjami. Wzywają nas one „do dokonania fundamentalnego wyboru: między obojętnością a braterstwem”.

28, Litwa. Święty Jozafat, łączący swą osobą i działalnością Litwę, Białoruś, Ukrainę i Polskę, zginął śmiercią męczeńską w Witebsku za jedność Kościoła Chrystusowego – powiedział arcybiskup większy kijowsko-halicki Światosław Szewczuk. Przewodniczył on liturgii w cerkwi Trójcy Świętej przy greckokatolickim klasztorze ojców bazylianów w Wilnie z okazji 400. rocznicy męczeństwa tego świętego unickiego arcybiskupa połockiego.

PAŹDZIERNIK

29 września-1 października, Włochy. W Rzymie odbyło się przedsynodalne spotkanie młodzieży, zorganizowane przez Wspólnotę z Taizé, pod hasłem „Razem – Zgromadzenie Ludu Bożego”. Uczestnicy wzięli udział m.in. w warsztatach tematycznych w różnych miejscach Wiecznego Miasta.

28 września-4 października, Indie. W Kottayamie obradowało 15. zgromadzenie Chrześcijańskiej Konferencji Azji (CCA). 600

delegatów dyskutowało m.in. na tematy ekumenizmu i stworzenia. Najważniejszą kwestią było to, w jaki sposób zażyty chrześcijanie mogą żyć w nowej relacji ze stworzeniem, aby dać świadectwo jedności chrześcijan.

8, Izrael. Strefa Gazy. Papież wezwał do położenia kresu przemocy na Bliskim Wschodzie po masakrze dokonanej 7 października przez Hamas. Przypomniał, że wojna i terroryzm nie przynoszą żadnych rozwiązań, lecz jedynie śmierć i cierpienie niewinnych ludzi. Łaciński Patriarchat Jerozolimski Jerozolimy ostrzegł przed nienawiścią i podziałami. Izrael skrytykował pierwsze oświadczenie Stolicy Apostołskiej jako „dwuznaczne przesłanie” i wezwał do zajęcia jasnego stanowiska przez Kościoły chrześcijańskie.

16 października łaciński patriarcha Jerozolimy kard. Pier Battista Pizzaballa ofiarował siebie w zamian za zakładników Hamasu. 24 tegoż miesiąca proboszcz parafii katolickiej w Gazie stwierdził: sytuacja staje się coraz bardziej krytyczna, ok. 700 znalazło schronienie przed izraelskimi nalotami w parafii. 29. papież wezwał do zawieszenia broni w Strefie Gazy, a proboszcz z Gazy wezwał do jak najszybszego zakończenia wojny, 25 listopada łaciński Patriarcha Jerozolimy wezwał do stworzenia narodowej perspektywy dla Palestyńczyków: „Politycy muszą wziąć sytuację z powrotem w swoje ręce i zaoferować perspektywę, ponieważ wojsko ich nie ma”.

LISTOPAD

5-7, Serbia. „Modlimy się i mamy nadzieję, że ci, którzy sprawują władzę nad narodami, zaangażują się w prawdziwy dialog, który będzie stał na straży ludzkiej godności wszystkich i umożliwi pokojowe współistnienie dwóch narodów w dwóch państwach” – stwierdzili przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich Europy. W Belgradzie odbyło się spotkanie Komitetu Wspólnego Konferencji Kościołów Europejskich (KEK) i Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE).

7, Zjednoczone Emiraty Arabskie. Kwestie ochrony środowiska to sprawa świecka, ale posiadająca również wymiar etyczny, moralny. I tutaj, a także przez pobudzenie motywacji do działania, mogą coś zrobić przedstawiciele religii. Mówił o tym kard. Pietro Parolin, który uczestniczył w Globalnym Szczycie Wiary nt. Działań Klimatycznych w Abu Zabi. Zebrani tam przedstawiciele różnych wspólnot podpisali specjalne oświadczenie.

13, Anglia i Walia. Na potrzebę nadania większej wagi głosowi rodziców w sytuacji dzieci terminalnie chorych wskazali po śmierci ośmiomiesięcznej Indi Gregory katolicki biskupi Anglii i Walii. Wspólne oświadczenie wydali w tej sprawie biskup Nottingham, Patrick McKinney oraz biskup John Sherrington, odpowiedzialny za sprawy obrony życia w tamtejszej konferencji episkopatu.

25, Ukraina. Zgodnie z wieloletnim już zwyczajem i tradycją czwarta sobota listopada, jest na Ukrainie obchodzona jako Dzień Pamięci i Modlitwy za Ofiary Wielkiego Głodu w latach trzydziestych. W świątyniach różnych wyznań i religii były odprawiane nabożeństwa w tej intencji, a w domach i miejscach publicznych ludzie zapalali świece i modlili się za miliony swych przodków, którzy zmarli w wyniku głodu wywołanego przez komunistów.

29, Włochy. W Rzymie świętowano 800. rocznicę zatwierdzenia przez papieża Honoriusza III w Pałacu Apostołskim św. Jana na Lateranie napisanej przez św. Franciszka Reguły Braci Mniejszych. Członkowie wielkiej rodziny franciszkańskiej – zakonnicy, zakonnice, świeccy należący do trzech zakonów, założonych przez Franciszka i jego uczniów, przybyli do Bazyliki św. Jana na Lateranie. Mszy św. przewodniczył kard. Angelo De Donatis, arcykapłan bazyliki i papieski wikariusz dla diecezji rzymskiej.

29, Białoruś. Reżym Aleksandra Łukaszenki wprowadził nowe, znacznie surowsze niż dotychczas ograniczenia działalności organizacji religijnych, które w razie niezastosowania się do nich,

mogą zostać zdelegalizowane. Odpowiednie przepisy w tej sprawie uchwaliła Izba Przedstawicieli – niższa instancja Zgromadzenia Narodowego (parlamentu) Republiki Białorusi. Wprowadzają one szereg zakazów a zarazem rozszerzają wykaz tych przypadków, w których wspólnoty te mogą być zlikwidowane.

27-30, Malta. „Nowe kroki na rzecz Kościoła synodalnego w Europie” były tematem dorocznego zgromadzenia plenarnego Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE). Odbęto się ono w stolicy Malty, Valletcie. Na spotkaniu przewodniczących episkopatów Starego Kontynentu rozpoczęto przygotowania Kościoła do przyszłorocznej końcowej sesji XVI zwyczajnego zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów na temat synodalności.

GRUDZIEŃ

2, Zjednoczone Emiraty Arabskie. „Porzućmy podziały i połączmy siły! I, z Bożą pomocą, wyjdźmy z nocy wojen i dewastacji środowiska, aby przekształcić wspólną przyszłość w jutrenkę światła” – zaapelował papież do uczestników odbywającego się w Dubaju szczytu klimatycznego COP 28. Przesłanie papieskie odczytał sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Pietro Parolin. Franciszek nie mógł wziąć udziału w tym spotkaniu z powodu choroby. Następnego dnia papież w wideoprzesłaniu z okazji inauguracji „Pawilonu Wiary” na Expo City zaapelował: „Zachowajmy stworzenie i chrońmy wspólny dom; żyjmy w pokoju i propagujmy pokój!”

1, Wlk. Brytania. W katedrze w Nottingham miejscowy biskup Patrick McKinney przewodniczył Mszy św. pogrzebowej za duszę 8-miesięcznej Indi Gregory, zmarłej 13 listopada wskutek odłączenia aparatury podtrzymującej ją przy życiu. Uroczystość zgromadziła ponad sto osób, w tym 4-osobową rządową delegację włoską.

2, Francja. Brat Matthew przejął obowiązki przeora Wspólnoty Ekumenicznej w Taizé. Dotychczasowy jej przełożony, 69-letni katolik brat Alois (Löser) przekazał kierownictwo Wspólnoty w ręce 58-letniego anglikanina, brata Matthew (Andrewa Thorpe'a). Od dziesięcioleci Taizé w południowej Burgundii –

symbol ruchu ekumenicznego – przyciąga dziesiątki tysięcy młodych chrześcijan z całego świata. Do bractwa należy około 90 mężczyzn z około 30 krajów, wywodzących się z Kościołów protestanckich i Kościoła katolickiego.

7, Włochy. Ruch Focolari świętował 80-lecie istnienia. Franciszek przyjął na audiencji w Watykanie jego przewodniczącą Margaret Karram wraz z liderami wspólnoty na świecie. Z okazji rocznicy, w Bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie kard. Kevin Joseph Farrell, prefekt Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia, przewodniczył Mszy św.

7, Nikaragua. W 2023 roku reżym Daniela Ortegi i jego żony Rosario Murillo skazał na przymusowe wygnanie z kraju lub zakazał powrotu do ojczyzny 151 księżom i 76 siostrom zakonnym – podała organizacja obrony praw człowieka Colectivo de Derechos Umanos Nicaragua Nunca. Dane te przedstawiono w stolicy Kostaryki – San José w czasie prezentacji raportu „Łamanie wolności religijnej – etapy represji przeciw Kościołowi w Nikaragui”.

9, Austria. W Linzu odbyło się międzynarodowe rozesłanie Betlejemskiego Światła Pokoju. Podczas uroczystości ekumenicznej w katedrze NMP światelko zapalone w betlejemskiej Grocie Narodzenia przekazano delegacjom skautów z 30 krajów Europy i Ameryki, którzy przewieźli ten symbol pokoju do swoich krajów, by tam rozdzielać je w okresie Bożego Narodzenia.

8-10, Senegal. Senegal i Stolica Apostolska współpracują nad wspólnymi celami, m.in. takimi jak „szlachetna sprawa pokoju i sprawiedliwości na świecie”, poczynszy od regionów Sahelu oraz „odpowiedzialne zarządzanie wspólnym domem”. Mówił o tym sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Pietro Parolin podczas wizyty w Senegalii z okazji konsekracji nowego narodowego sanktuarium maryjnego w Popenguine, nadmorskim mieście na południe od Dakaru.

9-12, Meksyk. Rozpoczęły się tam dni pielgrzymek do największego na świecie sanktuarium maryjnego Guadalupe. W tym roku miliony pątników z całego Meksyku, a także z zagranicy odwiedziły bazylikę w stołecznej dzielnicy La Villa, gdzie – według dawnego podania – doszło do kilku objawień maryjnych w 1531 roku. *Oprac. Krzysztof Tomasiak*

Za: **KAI**

Odeszli do Pana

ŚP. O. HERKULAN WRÓBEL OFM (1934-2023)

27 grudnia w godzinach popołudniowych w Argentynie odszedł do Pana o. Herkulan Wróbel. Przeżył 89 lat, z czego 71 w Zakonie, a 63 w Kapłaństwie. Przez ponad 50 lat był oddany pracy wśród Polonii na Ziemi Argentyńskiej.

Śp. o. Herkulan urodził się dnia 8 marca 1934 r. w Wierzchowiskach k. Janowa Lubelskiego jako syn Jana i Zofii z d. Serwatka. Jako 15-latek rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym franciszkanów we Wrocławiu. Wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych naszej Prowincji dnia 30 sierpnia 1951 r. Pierwszą profesję złożył 31 sierpnia 1952 r., zaś wieczystą 26 lutego 1956 r. Świecenia prezbiteratu przyjął dnia 26 czerwca 1960 r. z rąk bpa Karola Wojtyły.

Na argentyńskiej ziemi o. Herkulan posługiwał od 1966 r. Wówczas szybko zaaklimatyzował się w środowisku argentyńskiej Polonii. Po latach o. Herkulan charakteryzował swą działalność jako „sianie ziarna duszpasterskiego w polskie ośrodki, polskie organizacje, wśród Polaków, do których wysłał go Zakon i Kościół”.

Poświęcał się pracy na rzecz rodaków, ale wspierał też działalność miejscowego duchowieństwa i pomagał rdzennym

mieszkańcom Argentyny. Pełnił posługę w Rosario, a następnie w klasztorze w Martin Coronado, wchodzącym w skład aglomeracji miejskiej Buenos Aires. Nauczał polskie dzieci i młodzież, ale pomagał też argentyńskiej biedocie, zamieszkałej w miejscowych slumsach. Pracował na rzecz kultywacji rodzimych tradycji, m.in. obchodów świąt narodowych.



W 1964 r. ukończył studia historyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1994 r., podczas pobytu w Polsce, zdał egzamin magisterski na KUL. Po otrzymaniu dyplomu rozpoczął pisanie doktoratu, poświęconego historii polskiego duszpasterstwa w Argentynie. Rozprawę

obronił w 1999 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. W 1996 r. został mianowany przez prymasa Polski – kard. Józefa Glempa rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie. Funkcję tę pełnił do 2006 r. W tym czasie zajmował się jednocześnie badaniem dziejów osadnictwa polskiego w Argentynie. Owocem tych dociekań naukowych było wydanie blisko 300 różnych publikacji.

Jedną z wielu zasług o. Herkulana była rozbudowa prowadzonego przez siostry albertynki Domu Spokojnej Starości w Martin Coronado. W tymże ośrodku przebywał od czerwca bieżącego roku, tam też dopełnił swe życie.

Za zasługi w krzewieniu polskości na obczyźnie o. Herkulan otrzymał dwukrotnie Order Odrodzenia Polski. W 2017 r. od Instytutu Pamięci Narodowej otrzymał nagrodę „Kustosz Pamięci Narodowej”.

Uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w Argentynie, abpa Mirosława Adamczyka, zaplanowane są na sobotę 30 grudnia o godz. 11:00 w Martin Coronado. *Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!*

Za: www.bernardyni.pl

ŚP. O. SYMPLICJUSZ BERENT OSPPE (1943-2023)

W 80 roku życia zmarł o. Symplicjusz Berent. W Zakonie Paulinów przeżył 62 lata życia i 51 w kapłaństwie.

Czesław Berent w Zakonie ojciec Symplicjusz urodził się 1 września 1943 roku w Wiecininie z rodziców Szczepana i Marii z domu Zdanowskiej. Został ochrzczony 12 września 1943 roku w parafii pod wezwaniem św. Mateusza w Izbicy Kujawskiej. Pierwszą Komunię św. przyjął w roku 1953 a trzy lata później sakrament bierzmowania w paulińskiej parafii św. Wojciecha w Brdowie.

Po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej w Wiecininie dnia 7 czerwca 1959 roku zwrócił się z prośbą o przyjęcie do małego seminarium Ojców Paulinów w Częstochowie. Nowicjat rozpoczął 17 sierpnia 1960 roku w Leśnej Podlaskiej, na zakończenie którego złożył pierwszą

profesję zakonną w dniu 4 września 1961 roku.



Naukę w szkole licealnej w latach 1961 – 1966 odbywał w Warszawie i Krakowie a następnie studia filozoficzno-teologiczne w seminarium Zakonu Paulinów w Krakowie na Skalce. Śluby wieczyste złożył 28 sierpnia 1964 roku na Jasnej Górze na

ręce ówczesnego generała zakonu o. Jerzego Tomzińskiego.

Świecenia diakonatu przyjął 26 marca 1972 roku z rąk księdza biskupa Juliana Grobickiego w kościele Sióstr Karmelitanek w Krakowie. Świecenia prezbiteratu otrzymał na Jasnej Górze w dniu 17 czerwca 1972 roku z rąk ordynariusza częstochowskiego księdza biskupa Stefana Bareły.

Po święceniach kapłańskich został skierowany do pracy duszpasterskiej w sanktuarium Matki Bożej w Leśnej Podlaskiej, następnie w roku 1975 przeniesiony na Jasną Górę a rok później skierowany do pracy do klasztoru w Warszawie, gdzie podejmował obowiązki duszpasterza akademickiego. W tym czasie aktywnie uczestniczył w pielgrzymce warszawskiej prowadząc grupę 15-tkę zieloną.

W związku ze zbliżającym się Jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry ponownie w roku 1981 wraca na Jasną Górę. Następnie decyzją ojca generała Józefa Płatka przeniesiony do klasztoru w Leśnej Podlaskiej otrzymując urząd podprzeora klasztoru i wikariusza parafii. Po dwóch latach w roku 1983 przeniesiony i mianowany na dwie kadencje przeorem klasztoru i proboszczem parafii pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Biechowie. Pełniąc tę posługę rozwinął działalność sanktuarijną oraz wspólnie z ojcami z konwentu wspomagał duszpasterstwo ludzi „Solidarności”.

Podczas Kapituły Generalnej w 1990 roku wybrany na urząd Administratora Generalnego Zakonu, w tym czasie podjął także opiekę nad Jasnogórką

Rodziną Różańcową. W czasie pełnienia urzędu Administratora Generalnego pod dowód klasztoru w Centocow w RPA w Afryce oraz w pierwszej paulińskiej placówce w Satanowie na Ukrainie.

Po zakończeniu urzędu Administratora Generalnego został skierowany do pracy w klasztorze we Włodawie, gdzie pełnił obowiązki administratora klasztoru.

W sierpniu 2002 roku decyzją Generała Zakonu ojca Izydora Matuszewskiego został mianowany przełożonym nowopowstałego domu zakonnego i proboszczem parafii w Mariupolu na Ukrainie. Posługę tę pełni do roku 2009, kiedy to zostaje przeniesiony na Jasną Górę. Posługując na Ukrainie uległ wypadkowi który mocno odbił się na jego zdrowiu.

Od 2019 roku Ojciec Symplicjusz ze względu na pogarszający się stan zdrowia przebywa jako rezydent w klasztorze nowicjackim w Leśniowie. Pomimo trudności i słabego zdrowia pogodnie przeżywa każdy dzień i ofiarowuje swoje cierpienia w intencjach nowicjatu i za cały pauliński Zakon.

Ojciec Symplicjusz Berent zmarł w swojej zakonnej celi, nad ranem 27-go grudnia 2023 roku w wieku 80. lat, w 62. roku życia zakonnego i w 51. roku kapłaństwa.

Niech Pani Jasnogórska, Patronka Zakonu i najlepsza Matka, którą od swej młodości umiłował i poświęcił dla Niej całe swoje życie, teraz wyjdzie mu na spotkanie w progach domu Ojca i wyprosi dla niego u swojego Syna łaskę nieba.

Za: www.jasnogora.com

ŚP. BR. JÓZEF PARON SVD (1938-2023)

Józef Paron urodził się 1 grudnia 1938 r. w miejscowości Klonowa, w diecezji włocławskiej, województwie łódzkim, w rodzinie Antoniego i Genowefy z domu Derda. Miał czworo rodzeństwa, z czego dwoje zmarło w dzieciństwie. Rodzina utrzymywała się z pracy w gospodarstwie rolnym.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości w 1952 r., podjął naukę w zasadniczej szkole zawodowej o profilu elektrycznym, którą ukończył zdobywając świadectwo czeladnika. Dalszą wiedzę zdobywał na kursach wieczorowych. I tak zdobył prawo jazdy zawodowe na wszystkie pojazdy samochodowe, uprawnienia do prowadzenia warsztatu mechanicznego oraz naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego. Przed wstąpieniem do Zgromadzenia Słowa Bożego pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym. W jego sercu tliła się jednak iskra powołania do służby Bożej.

24 sierpnia 1958 r. zgłosił się do werbistowskiego niższego seminarium w Domu św. Krzyża w Nysie. Jako kandydat na brata zakonnego w 1959 r. rozpoczął postulat zakonny w Domu św. Stanisława Kostki w Chludowie. Po jego ukończeniu kontynuował od 1960 r. formację w nowicjacie. Pracował w tym czasie w ogrodzie, gospodarstwie, ślusarni oraz jako kierowca i mechanik.

30 kwietnia 1967 r. złożył wieczystą profesję zakonną w kościele w rodzinnej parafii Klonowa. Przyjął zakonne imię

Marian. W latach 1967–72 przebywał w Domu św. Wojciecha w Pieniężnie, gdzie służył wspólnocie jako kierowca, mechanik oraz pomocnik ekonoma domowego.



Pragnieniem Mariana był jednak wyjazd na misje. Przełożeni, odpowiadając na jego prośbę, skierowali go do pracy w Papui-Nowej Gwinei. Uroczyste pożegnanie wyjeżdżającego do pracy misyjnej brata Mariana odbyło się 7 lutego 1974 r. w Domu św. Stanisława Kostki w Chludowie.

Po kilkumiesięcznym kursie języka angielskiego w Epping, w Australii, przybył na Papuę-Nową Gwineę. Pracował

początkowo w diecezji Goroka, a później w katolickiej misji Kondju w diecezji Kundawa. Elektryfikował szkoły, naprawiał generatory oraz instalacje hydrauliczne, prowadził warsztaty samochodowe, a w wolnych chwilach pomagał przy budowie kościołów i kaplic.

W 1984 r. wrócił do Polski i zamieszkał w Domu św. Krzyża w Nysie, gdzie był pomocnikiem ekonoma. W latach 1986-92 mieszkał w Domu Królowej Apostołów w Rybniku, a następnie w Domu św. Józefa Freinademetza w Zakopanem. W 1994 r. skierowano go do Domu Słowa Bożego w Lublinie. Rok później zamieszkał w Domu św. Kazimierza w Kleosinie koło Białegostoku. Podjął tam obowiązki ekonoma domowego. Z wielkim zaangażowaniem włączył się również w animację misyjną, utrzymując kontakt z setkami przyjaciół dzieła misyjnego. Propagując ideę misyjną rozprowadzał duże ilości werbistowskiego miesięcznika „Misjonarz”. Życzliwy, pracowity, cichy i rozmodlony zyskał sobie powszechny szacunek współbraci, którzy zawsze mogli liczyć na jego pomoc. Żył dla wspólnoty Kościoła i Zgromadzenia, któremu ofiarnie służył.

Brat Marian Józef Paron zmarł 27 grudnia 2023 r. w Domu św. Kazimierza w Kleosinie. Jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu zakonnym przy Domu św. Józefa w Górnej Grupie.

Opracował: Janusz Brzozowski SVD